Nr. 337 (1126) WARSZAWA, PIĄTEK, 12 GRUDNIA 1947 R. (A) **Cena numeru 3 złote**

ROK 53

**NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI**

**REDAKCJA**
SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 14

**ADMINISTRACJA**
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P.K.O. Nr I-980

# ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.**

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA**
**WARSZAWA**
**Al. Jerozolimskie 121**
TELEFONY:
SEKRETARIAT RED. NACZ. . . . 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI . . . . 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA . 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ . . . 8.85-05
DRUKARNIA . . . 8.79-61
ADMINISTRACJA DRUKARNI . . . 8.86-37

# Przed Kongresem PPS

## Ponad pół miliona członków i sympatyków PPS podpisało deklarację solidarności z linią CKW PPS

Do Sekretariatu Generalnego CKW PPS napływają nieprzerwanie ze wszystkich województw w kraju deklaracje z podpisami towarzyszy, solidaryzujących się z linią polityczną PPS, wytyczoną przez CKW, z sekretarzem generalnym tow. Cyrankiewiczem na czele.

Ogólna ilość podpisów, złożonych przez członków i sympatyków PPS, wynosi już — według prowizorycznych obliczeń — 513 tysięcy.

### Delegacje zagraniczne

Na XXVII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, który odbędzie się w dniach 14—17 grudnia we Wrocławiu, zgłosiły się do dnia 9 grudnia następujące delegacje zagraniczne: Z brytyjskiej Labour Party tow. Denis Healey, fińską partię socjalistyczną reprezentować będzie na Kongresie tow. Anton Virtanen, holenderską partię socjalistyczną reprezentować będzie tow. Richard Jokel, z austriackiej partii socjalistycznej przyjadą na Kongres ttow. Rosa Jochman i Franz Jonas. Szwajcarska partia socjalistyczna reprezentowana będzie przez ttow. Schaerera i Wulschlegera. Włoską partię socjalistyczną reprezentować będą ttow. Vechetti i Piccio.

Oczekiwane są dalsze zgłoszenia.

### Plenarne posiedzenie CKW PPS

**W dniu 10 bm. odbyło się plenarne posiedzenie CKW PPS.**

**CKW obradował nad projektami statutu Partii, który będzie przedstawiony na XXVII Kongresie PPS we Wrocławiu, po czym wyłonił komisję statutową dla opracowania szczegółów tego projektu.**

### Posiedzenie Rady Naczelnej PPS 13 grudnia we Wrocławiu

Prezydium Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej zwołuje na dzień 13 grudnia 1947 roku o godz. 16 w lokalu Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu posiedzenie Rady Naczelnej PPS. Obecność wszystkich członków Rady Naczelnej PPS obowiązkowa.

### Uwaga dla wyjeżdżających do Wrocławia

Pociąg nadzwyczajny do Wrocławia na XXVII Kongres PPS dla członków CKW, Rady Naczelnej i posłów odejdzie z Dworca Głównego dnia 12 grudnia o godz. 23,05 z toru XI-go. Przed odjazdem zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się do specjalnego informatora CKW PPS, który będzie wydawał numerki na zarezerwowane miejsca.

*

Delegaci na Kongres z całej Polski zaopatrzeni w 2 różowe karty uczestnictwa udający się do Wrocławia zarówno indywidualnie jak i zbiorowo, zgłoszą się w miejscach wyjazdu do kolejowej kasy stacyjnej. Kasa zatrzyma 1 różową kartę i w zamian wyda bilet blankietowy na przejazd do Wrocławia i z powrotem do miejsca zamieszkania. Przed odjazdem z Wrocławia bilet należy ostemplować w kasie na podróż powrotną. Należność za przejazd jest uiszczona przez CKW PPS ryczałtem.

Ponadto wszelkich bliższych informacji w sprawie przejazdu udziela się telefonicznie lub osobiście w wydziale komunikacyjnym CKW PPS. Telefony 85-643 lub 86-154 wewn. 22.

### Komunikat nadzwyczajny W. K. PPS

Wojewódzki Komitet PPS — Warszawa zawiadamia, że pociąg specjalny do Wrocławia z uczestnikami manifestacji pokongresowych odejdzie w dniu 16. 12. 1947 r. o godz 20-tej.

Powiatowe Komitety PPS proszone są o nadesłanie list wyjeżdżających do dnia 13-go bm. tj. soboty. Delegaci z Powiatów przyjeżdżają z pocztami sztandarowymi.

Zbiórka w Wojewódzkim Komitecie PPS w Warszawie, Lwowska 5 dn. 16 bm. godz. 18-ta. Kierownik transportu tow. Rakowski.

### Kongresowe sprawozdanie CKW PPS

Centralny Komitet Wykonawczy PPS wydał drukiem obszerną broszurę, zawierającą sprawozdanie CKW PPS na XXVII Kongres Partii.

Sprawozdanie przedstawia całość osiągnięć Polskiej Partii Socjalistycznej w okresie dwu lat między XXVI a XXVII Kongresami Partii.

# Generalna Konfederacja Pracy nawołuje do przegrupowania sił

## Leon Jouhaux potępia ustawy antystrajkowe

**PARYŻ (SAP) — Leon Jouhaux w imieniu mniejszości CGT oświadczył: „Bierzemy udział w debatach, których domagaliśmy się wszyscy w CGT, aby skończyć z zawrotnym wyścigiem cen i płac. Robotnicy muszą otrzymać zagwarantowaną minimalną płacę, o zdolności nabywczej, która będzie rzeczywiście zabezpieczona".**

„Domagamy się od nowego rządu— mówił Jouhaux — zorganizowania i prowadzenia walki z inflacją, która jest wrogiem śmiertelnym robotnika. Domagamy się zapewnienia wyżywienia robotnikom w miastach, aby pozwolić im na egzystencję w przyzwoitych warunkach. **Tymi sposobami, a nie przez specjalne prawa, położy się kres nędzy"** — zakończył L. Jouhaux.

### Frachon o zakończeniu strajku

PARYŻ (PAP)—Sekretarz gen. CGT Frachon zamieścił na łamach „Humanite" artykuł, omawiający uchwałę Centralnego Komitetu Strajkowego. „Wrogowie mas robotniczych — pisze autor — dali dowód całkowitego braku jakichkolwiek skrupułów i nie przebierali w środkach w obronie przywilejów wielkiego kapitału".

„Jednakże wobec zdecydowanej postawy strajkujących, rząd został zmuszony do zaniechania swoich pierwotnych zamiarów. Rząd ten odmawia natomiast zagwarantowania siły nabywczej płac. Stanowi to najlepszy dowód polityki, której celem jest zubożenie klasy robotniczej. Oto dlaczego Centralny Komitet Strajkowy postanowił stworzyć blok wszystkich walczących i przegrupować siły robotnicze".

## Po zakończeniu strajku powszechnego we Fancji

**Nasz korespondent paryski K. Małcużyński telefonuje w środę wieczorem:**

Na skutek odezwy CGT, oznajmiającej przerwanie strajku, robotnicy w całej Francji przystąpili w środę rano do pracy. Tylko w nielicznych rejonach na prowincji, gdzie nie dotarła na czas wiadomość o decyzji CGT, pracę rozpoczęto z opóźnienieniem. Jedynym zwartym ośrodkiem, w którym praca nie została podjęta normalnie było północne zagłębie węglowe.

Niemniej jednak sytuacja daleka jest od całkowitego wyjaśnienia. Odezwa CGT mówi bowiem wyraźnie, że nie wszystkie cele zostały osiągnięte".

Wiele zależy niewątpliwie od tego, w jakim stopniu rząd zechce dotrzymać swych zapowiedzi utrzymania równowagi pomiędzy cenami i płacami. Jeśli będzie usiłował z nich wycofać się, ruch strajkowy może się powtórzyć.

Z oświadczenia ministra finansów R. Mayera na wczorajszym posiedzeniu gabinetu wynika, że w najbliższych dniach należy się spodziewać nowej zwyżki cen węgla, produktów przemysłowych, opłat za koleje, elektryczność, gaz itd.

Ważną rolę odegra również stanowisko rządu wobec aresztowanych robotników i działaczy oraz zaniechanie stosowania wyjątkowych uchwał antystrajkowych.

Wybitny działacz związkowy oświadczył korespondentowi Francuskiej Agencji Prasowej: „Straty, wyrządzone przez strajk oblicza się prowizorycznie na sumę, przekraczającą 100 miliardów franków. W samym przemyśle górniczym w okresie strajku utracono 2 miliony ton węgla. Ogółem jednak biorąc, życie normalizuje się. Jutro mają zostać zdemobilizowane rezerwy wojskowe, powołane pod broń podczas strajku.

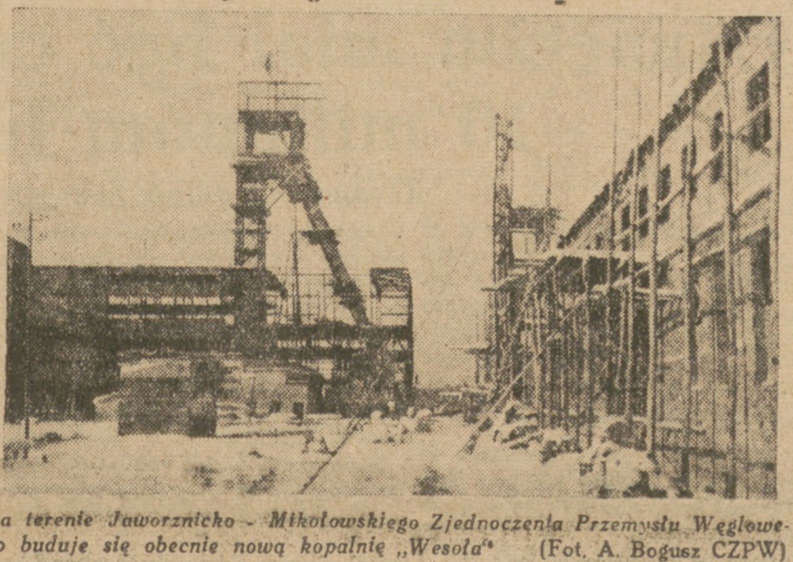
### Atak na związki zawodowe

Według wszelkich danych, należy się spodziewać wzmożonego wysiłku w kierunku rozbicia CGT. Walka z CGT pójdzie z pewnością wieloma drogami. Jedną z nich jest prowadzona już od paru miesięcy akcja propagandowa przy użyciu demagogicznych argumentów w rodzaju: „CGT opanowane jest przez komunistów, którzy prowadzą swoją partyjną politykę nie dbając o istotne interesy robotnicze i państwa, słuchają bowiem rozkazów Moskwy i Kominformu".

Równolegle do tego należy się spodziewać akcji rozbijania CGT, a przy pomocy tworzenia najróżniejszego autoramentu związków „niezależnych", które nie byłyby zdolne do przeprowadzenia wspólnej akcji. Ta-

(Dokończenie na str. 2)

## Budujemy nowe kopalnie



*Na terenie Jaworznicko - Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego buduje się obecnie nową kopalnię „Wesoła"* (Fot. A. Bogusz CZPW)

# Strajk generalny w Rzymie

## Grupa Saragata i republikanie w rządzie de Gasperi

Po chwilowym uspokojeniu się sytuacji, Włochy znowu ogarnia fala strajków. Dziś rozpoczyna się strajk generalny w Rzymie i w prowincji rzymskiej, spowodowany antyrobotniczą postawą rządu de Gasperi. w skład którego weszli wczoraj przedstawiciele grupy Saragata i republikanów.

RZYM (SAP). Władze włoskich zw. zawodowych ogłosiły strajk powszechny w Rzymie i w prowincji Rzymskiej, począwszy od północy 10 grudnia.

Związki zawodowe wystosowały we wtorek do rządu ultimatum, domagając się otwarcia kredytów w sumie 10 miliardów lirów, przeznaczonych na sfinansowanie robót publicznych w celu zmniejszenia bezrobocia. Włoska CGT ponownie przedłożyła rządowi termin powzięcia decyzji, lecz gdy rząd wystąpił z kontrpropozycją udzielenia tymczasowego kredytu tylko w sumie 2 miliardów lirów, zw. zawodowe uznały ten warunek za niemożliwy do przyjęcia i ogłosiły strajk powszechny.

Wyjątkowo pozwolono na ukazanie się porannego wydania dzienników w dniu 11 grudnia, a to w celu powiadomienia opinii publicznej o wydarzeniach.

### Rozszerzenie rządu de Gasperi

RZYM (SAP). Rząd chrześcijańskiej demokracji kierowany przez de Gasperi został rozszerzony przez wejście przedstawicieli grupy Saragata i republikanów.

RZYM (SAP). Narodowy Kongres Włoskiego Ruchu Oporu uchwalił rezolucję, w której wzywa lokalne organizacje, grupujące b. partyzantów włoskich do ścisłego przestrzegania dyrektyw politycznych, uchwalonych przez Kongres.

Po uchwaleniu tej rezolucji delegaci „Brygady Ludowej" o tendencji demokratyczno-chrześcijańskiej postanowili wystąpić z „Narodowego Zrzeszenia Partyzantów Włoskich" (ANPI) i utworzyć autonomiczną organizację.

### ONZ odroczyła sprawę Palestyny

N. JORK (SAP.) — Rada Bezpieczeństwa odroczyła na czas nieograniczony sprawę Palestyny, nie wysłuchawszy delegatów Libanu i Egiptu, którzy chcieli złożyć oświadczenia. Sprawa Palestyny może być wznowiona w każdej chwili na wniosek któregokolwiek z członków Rady.

# Stany Zjednoczone przeciwne reparacjom z produkcji bieżącej

**Tematem środowych obrad Wielkiej Czwórki była nadal kwestia ustroju gospodarczego Niemiec.**

**Dyskutowano problem spłaty wydatków mocarstw okupacyjnych na potrzeby Niemiec, następnie zagadnienie odszkodowań z niemieckiej produkcji bieżącej, na końcu omawiano sprawę zlikwidowania karteli i monopoli niemieckich.**

LONDYN (PAP) — Najsampierw dyskutowano problem spłaty wydatków, poniesionych przez mocarstwa okupacyjne w związku z importem niemieckim..

Z kolei ministrowie przeszli do par. 22 propozycji brytyjskiej, dotyczącego odszkodowań z produkcji bieżącej. Propozycja brytyjska oświadcza, że „dopóki Niemcy nie osiągną zrównoważonej gospodarki, mocarstwa okupacyjne nie będą żądały od Niemiec odszkodowań z produkcji bieżącej ani z zapasów, które są jeszcze w posiadaniu Niemiec".

Mołotow zaproponował, ażeby kwestię tę zostawić w zawieszeniu i omówić ją szczegółowo dopiero wtedy, gdy Rada Ministrów przejdzie do dyskusji nad sprawą odszkodowań.

Marshall sprzeciwił się temu i oświadczył kategorycznie, że St. Zjednoczone w żadnym wypadku nie zgodzą się na system odszkodowań z produkcji bieżącej.

Marshall wnosi następującą rezolucję: „Poczynając od 1 stycznia 1948 r. nie wolno niczego wywieźć z Niemiec z wyjątkiem tych artykułów czy rzeczy, które można będzie bezpośrednio zużytkować dla podtrzymania gospodarki niemieckiej. Decyzja ta nie będzie jednak dotyczyła uzgodnionych już dostaw reparacyjnych w formie urządzeń ciężkiego przemysłu".

### Odpowiedź Mołotowa

W odpowiedzi na wystąpienie Marshalla Mołotow stwierdził, że odnosi on wrażenie, iż niektóre delegacje nie mają jasnego pojęcia o tym, czym są odszkodowania z produkcji bież.

Zastrzeżenia amerykańskie są niesłuszne. Delegacja radziecka zamierza udowodnić to przedstawicielowi USA, gdy Rada Ministrów przejdzie do omawiania całokształtu problemu odszkodowań.

Wobec wyraźnej różnicy zdań na ten temat, ministrowie przerwali dyskusję i przeszli do paragrafu, mówiącego o zlikwidowaniu karteli i monopoli niemieckich. Sprawa ta również pozostała nierozstrzygnięta.

### Zgromadzenie Unii Francuskiej

PARYŻ. (PAP). — Prezydent Francji Auriol dokonał w środę w Wersalu otwarcia pierwszej sesji Zgromadzenia Unii Francuskiej.

Określając funkcje Zgromadzenia, prezydent oświadczył, iż będzie ono mogło nie tylko udzielać rad co do projektów, wysuniętych przez Zgromadzenie Narodowe lub rząd, lecz również przedstawiać własne propozycje Zgromadzeniu, rządowi Republiki lub Wysokiej Radzie Unii Francuskiej.

Rada ta, której jeszcze nie utworzono, będzie odgrywała rolę Wyższej Izby Zgromadzenia Unii.

# Krupp produkował broń już w roku 1919



*Aflred Krupp von Bohlen*

NORYMBERGA. (SAP). — Na procesie Kruppa i wspólników w Norymberdze przedstawiono w środę szereg ważnych dokumentów.

Dokumenty te ujawniają potajemne i drobiazgowe przygotowania do uzbrojenia armii niemieckiej przez dyrektorów zakładów Kruppa, rozpoczęte zaraz po podpisaniu traktatu wersalskiego, oraz „bez otrzymania rozkazów rządu w tej sprawie".

Jeden z tych dokumentów stwierdza, że „firma Kruppa między 1918 i 1935 rokiem nic nie straciła ze swego doświadczenia w produkcji zbrojeniowej" i „gdy w roku 1933 trzeba było na nowo przystąpić do szybkiej i masowej produkcji broni, zakłady były gotowe do seryjnej na olbrzymią skalę zakrojonej pracy".

Krupp osobiście chwalił się podczas wojny, że „oszukał komisję sojuszniczą w 1919 i 1920 roku, udając że fabrykuje wyłącznie kłódki, blachę cynkową i taczki.

### Umowa handlowa czechosłowacko-radziecka

PRAGA. (PAP). W Moskwie podpisany został 5-cio letni układ handlowy między Zw. Radzieckim a Czechosłowacją. Ogólna wartość transakcji dla każdej ze stron w pierwszym roku ustalona została w wysokości 25 milionów szterlingów. W pierwszym roku Zw. Radziecki dostarczy Czechosłowacji 400 tysięcy ton pszenicy i 200 tysięcy ton paszy w zamian za obuwie i lokomotywy.

### Amerykanie budują drogi Turcji

ANKARA (SAP.) — Specjaliści amerykańscy, którzy mają kierować w Turcji budową nowych dróg, przybyli do Ankary. Przybyła również z nimi ekipa instruktorów.

Amerykanie kierować będą budową drogi długości 1.200 km, która połączy Aleksandrettę (pogranicze Syrii) z Etzerumem w Anatolii Wschodniej.

**PPS — to wolność jednostki w uspołecznionej gromadzie**

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

*Warszawa, 11 grudnia*

## Po strajku we Francji

Z ODWAGĄ i szczerością, godną swej bojowej tradycji, Generalna Konfederacja Pracy (CGT) przemówiła do robotników Francji, odwołując strajk powszechny: „Trzeba przegrupować i skupić nasze siły do przyszłych walk, które będą bardzo ciężkie. Bierzemy na siebie odpowiedzialność za rozkaz do odwrotu". Odezwa CGT zawiera równocześnie ostrzeżenie pod adresem tych, którzy przy pomocy wojska, policji, łamistrajków, terroru i gwałtów próbowali złamać masy: „Jeżeli rząd będzie nadal traktował klasę robotniczą jako wroga, to w każdym proletariuszu spotka przeciwnika, gotowego do zwalczania głodowej polityki rządu, w imię dobra ludu, dla chleba, za wolność".

Nie należy ukrywać, że demokrację francuską czekają trudne chwile. Rozzuchwalona swym „triumfem", reakcja francuska szykuje się do dalszego natarcia na pozycje proletariatu. A w rezerwie, czekając dogodnego momentu, trwa w postawie chwilowo wyczekującej faszystowska partia De Gaulle'a. Z nim to właśnie, niby z przyszłym władcą Francji, prowadził poufne rozmowy emisariusz imperializmu amerykańskiego John Foster Dulles.

Atak reakcji francuskiej skierowany będzie przede wszystkim na związki zawodowe. Już w czasie ostatniej akcji strajkowej podejmowane były kolejno próby bądź złamania CGT, bądź też rozbicia jej od wewnątrz. Niestety, postawa niektórych działaczy CGT, związanych z socjalistyczną partią francuską, ułatwiała tego rodzaju próby roboty rozłamowej. Dwuznaczna postawa tych działaczy stanowi nadal słabe ogniwo we froncie proletariacki I na to częściowo liczą wrogowie francuskiej klasy robotniczej. Ale jeżeli socjaliści francuscy spod znaku Ramadiera i Bluma uważają dziś, po odwołaniu strajku, że to oni mieli rację i wskutek tego widzą się w obozie zwycięzców — to mylą się tragicznie. Bo niepowodzenie klasy robotniczej niesie w sobie nieodwołalną zapowiedź przyszłych klęsk socjalizmu francuskiego.

Polska klasa robotnicza zrozumiała sens walki toczącej się we Francji i natychmiast pospieszyła robotnikom francuskim z pomocą. Robotnicy polscy wiedzą dobrze, o co walczą ich francuscy towarzysze. I nadal z uwagą i czujnością śledzić będą zmagania francuskiego proletariatu, gotowi w każdej chwili wyciągnąć ku niemu swą pomocną dłoń.

## „Stary" T.U.R.

W GRUDNIU rb. mija 25 lat od chwili założenia Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, popularnego „starego" TUR-u, nazywanego tak w odróżnieniu od „młodego" TUR-u, czyli Organizacji Młodzieży TUR.

TUR powstał w roku 1922, nazajutrz po zamordowaniu Prezydenta Gabriela Narutowicza. Była to odpowiedź Polskiej Partii Socjalistycznej na zbrodnię „endeków". Inicjatorem tego rodzaju odpowiedzi był Ignacy Daszyński.

TUR od dnia powstania był organizacją skupiającą najbardziej postępowych działaczy oświatowych, przeważnie PPS-owców, lecz także komunistów i bezpartyjnych. Po wznowieniu działalności TUR-u w r. 1944, uznano, że słuszne będzie zespolenie w tej organizacji wysiłków obu partii robotniczych — PPS i PPR — na polu oświatowym.

W Polsce Ludowej zmieniły się nie do poznania warunki pracy TUR-u, który szczyci się obecnie posiadaniem 23 własnych budynków. TUR prowadzi 68 uniwersytetów powszechnych, 49 gimnazjów i liceów dla dorosłych, liczne kursy repolonizacyjne i kursy dla analfabetów. Poza tym TUR posiada 17 teatrów oświatowych, 6 robotniczych domów kultury, 83 świetlice, 16 orkiestr, 41 chórów, 58 bibliotek (stałych, ruchomych i szkolnych).

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Głównego TUR ustalono, że pierwszy powojenny Kongres tej organizacji odbędzie się w kwietniu przyszłego roku w Warszawie. Działacze TUR-owi mają więc jeszcze 4 miesiące czasu, by odpowiednio przygotować się do Kongresu, który winien stać się wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym Polski.

# Bizonia pod władzą Ameryki

## Rewizja umowy anglo-amerykańskiej o zjednoczeniu dwu stref

Od 1 stycznia r. 1948 Stany Zjednoczone sprawować będą całkowitą kontrolę nad polityką gospodarczą i finansową połączonych stref okupacyjnych w Niemczech (t.zw. „Bizonia").

WASZYNGTON (PAP) Amerykański minister spraw wojskowych Kenneth Royall oświadczył na posiedzeniu senackiej Komisji Finansowej, że w wyniku prowadzonych ostatnio rozmów osiągnięte zostało tymczasowe porozumienie między USA i W. Brytanią w sprawie rewizji umowy o połączeniu angielskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Na podstawie tego porozumienia Stany Zjednoczone sprawować będą od 1 stycznia 1948 r. wyłączną kontrolę nad polityką ekonomiczną i finansową „Bizonii", przejmując jednocześnie brytyjskie zobowiązania dolarowe na tym obszarze. Anglia zgodziła się jednocześnie, aby dolar był wyłączną walutą w obrotach zagranicznych stref połączonych.

### Znaczne niedogodności dla Anglii

Jak podkreślają, powyższa koncesja może być połączona ze znacznymi niedogodnościami dla Anglii. W wypadku bowiem, gdyby import surowców ze stref połączonych do obszaru szterlingowego przewyższał eksport brytyjski do tych stref, Anglia zmuszona będzie wyrównać różnicę w dolarach.

WASZYNGTON (PAP) — Jakkolwiek tekst nowego porozumienia nie został jeszcze opublikowany, panuje przypuszczenie, iż poza rozmiarem przyszłych wkładów finansowych, jakich dokonać mają oba państwa, projekt umowy przewiduje skład i organizację wspólnej agencji importowo-eksportowej dla obu stref. W agencji tej decydujący wpływ posiadać mają Amerykanie.

### Wyjaśnienie angielskie

LONDYN (PAP) — Rzecznik Foreign Office, nawiązując do oświadczenia Royalla, iż Stany Zjednoczone sprawować będą w przyszłości kontrolę nad polityką gospodarczą i finansową stref połączonych w Niemczech, stwierdził, że dotyczy ona jedynie handlu zagranicznego „Bizonii". Rzecznik podkreślił, iż w czasie rozmów waszyngtońskich w ogóle nie poruszano, poza problemem handlu zagranicznego, sprawy podziału władzy i odpowiedzialności między W. Brytanią i USA.

# Odżywają projekty Anschlussu

## Sensacyjne informacje „Prawdy"

W chwili, gdy toczą się rokowania w Londynie w sprawie zawarcia traktatu pokoju z Austrią, jako państwem suwerennym, odżywają znowu hitlerowskie idee Anschlussu.

MOSKWA (PAP.) — „Prawda" podaje sensacyjne dane o tajnej konferencji w Schoeneberg pod Elwingen. Konferencja ta miała miejsce w przeddzień sesji londyńskiej. Wzięli w niej udział kardynał Faulhaber, kilku ministrów bawarskich oraz inne zaufane osoby. Na konferencji tej rozpatrywano sprawę utworzenia tak zwanej Federacji Naddunajskiej — państwa katolickiego, w którego skład weszłyby: Bawaria i Zachodnie prowincje austriackie.

### Wpływy Watykanu

W utworzeniu takiego państwa jest szczególnie zainteresowany Watykan, a koncepcję tę forsuje m.in. Nuncjusz Apostolski w Ameryce kardynał Spellerman. Dziennik przytacza również, oficjalne oświadczenie premiera bawarskiego Ehardta, który oświadczył, że „przyszłe federacyjne Niemcy powinny czerpać z południa swe impulsy życiowe". Na pytanie korespondentów co do ewentualnej możliwości połączenia stref anglosaskich z zachodnimi terenami Austrii Ehardt odpowiedział zagadkowo: „Niemcy nigdy nie porzucą nadziei na swoje zjednoczenie".

Działająca w Niemczech zachodnich partia monarchistyczna wysuwa już kandydata na tron tego „katolickiego państwa niemieckiego" a mianowicie księcia Ruprechta.

# Oświęcim miał być cmentarzem 10 milionów ludzi

## (Trzynasty dzień procesu)

Pierwszy zeznawał biegły prof. dr Klukowski, który od początku wojny prowadził materiały historyczne, dotyczące Zamojszczyzny. Dotąd opublikował on już pięć tomów tych materiałów. Biegły wiąże tę kwestię z obozem Oświęcimskim.

### Tragedia Zamojszczyzny

Polityka Niemców zmierzała do pozyskania na terenach żyznej Ziemi Zamojskiej nowej „przestrzeni życiowej" z wyniszczeniem lokalnego elementu polskiego. Chodziło też o stworzenie wzdłuż ówczesnej granicy niemieckiej wału ochronnego, zamieszkałego wyłącznie przez Niemców.

W r. 1942 i 1943 wysiedlono z czterech powiatów Zamojszczyzny 297 gromad wiejskich, czyli 110.000 ludzi, w tym ponad trzydzieści kilka tysięcy dzieci. Z reguły otaczano wsie w nocy, dawano zaledwie kilkanaście minut czasu na spakowanie się i pędzono przed sobą, szczując psami. Niezdolnych do drogi starców, zabijano na miejscu. Wysiedlonych umieszczano w obozie przejściowym w Zamościu.

Biegły cytuje tajne zarządzenie SS-Obergruppenfuehrera Kruegera, który postanowił, że cała ludność polska z Zamojszczyzny ma zostać podzielona na cztery grupy. Dwie pierwsze stanowić mieli volksdeutsche lub Polacy przeznaczeni do zniemczenia, do grupy trzeciej zaliczano ludzi zdolnych do pracy w wieku od 14 do 60 lat, a do czwartej dzieci, starców, chorych oraz kaleki. Osoby zdrowe z grupy trzeciej i czwartej przeznaczano na wywiezienie do Oświęcimia dla całkowitego wyniszczenia.

Dzieci z Zamojszczyzny były masowo mordowane gazem i przez zastrzykiwanie fenolu. Dr Klukowski cytuje konkretny fakt zastrzyknięcia fenolu 48 chłopcom z Zamojszczyzny na początku roku 1943.

### Świadkowie obrony

NTN ogłosił następnie decyzję, dotyczącą opuszczenia szeregu świadków, powołanych przez obronę. Zostanie przesłuchanych jeszcze kilku świadków obrony, spośród obywateli polskich i Niemców przebywających w więzieniu krakowskim.

Świadek obrony dr Jan Reyman przytacza kilka wypadków, kiedy osk. Muench pomagał więźniom polskim. Podczas ewakuacji obozu Muench czekał specjalnie na szosie, którą pędzono transporty ewakuacyjne, aby dać więźniom potajemnie lekarstwa i opatrunki na drogę. Ten niemiecki lekarz uratował szereg ludzi od komory gazowej, m. in. obecnego rektora Uniwersytetu w Budapeszcie — dr Mansfelda. Według świadka dr Muench był tylko jedynym wyjątkiem spośród całego personelu niemieckiego w Oświęcimiu.

Zeznania dalszych świadków obrony nie wnoszą nic nowego, obciążając często oskarżonych dodatkowo.

### Biologiczne niszczenie narodów

Na popołudniowej sesji zabrał głos biegły dr Olbrycht, profesor medycyny sądowej U. J. Biegły stwierdza, że w blokach obozowych, obliczonych na 400 więźniów, stłaczano do tysiąca dwustu więźniów. W barakach końskich w Brzezince, obliczonych na 300 ludzi, stłaczano więźniów w ilości ponad 1000 tak, że na każdego przypadało 0,28 m kw. powierzchni i 0,75 m sześć. powietrza.

Charakterystyczne jest, że kierownictwo obozu uznało za konieczne wprowadzenie zmian i ulepszeń w baraku końskim przy przebudowie na szpital dla psów, podczas gdy w Brzezince gnieździli się ludzie tysiącami.

Prof. Olbrycht omawia szereg chorób, wynikających z warunków obozowych. Najczęstszą chorobą było wycieńczenie więźnia z powodu głodu. W momencie wyzwolenia obozu — znaleziono więźniarki, ważące przy normalnym wzroście zaledwie od 20 do 25 kg.

Śmiertelność była kilkanaście tysięcy razy większa od przeciętnej w krajach okupowanych.

Dalsza część wywodów biegłego poświęcona jest fałszowaniu przyczyn zgonów nienaturalnych, które miało zamaskować masowe morderstwa. Dokumenty są dowodem tego perfidnego kłamstwa. W celu ukrycia zbrodni, dokonanej na 9 tys. jeńców radzieckich, wpisano w obozowej książce umarłych naturalną przyczynę każdego zgonu, a nawet godzinę śmierci. Fałszerstwo to jest tak niezręczne, że np. pod datą 7 listopada 1941 można stwierdzić, iż jeńcy ci umierali na te same choroby, w dokładnych odstępach czasu 5 minutowych od 0 rano do godz. 10.

Na podstawie dokumentów można ustalić, że ofiarą eksterminacji miało paść 10 milionów istnień ludzkich. Ludzie, pozostawieni na razie do pracy, mieli być sterylizowani. Akcja biologicznego niszczenia przez sterylizację dotyczyła w pierwszym rzędzie narodów słowiańskich.

Prof. dr Olbrycht stwierdza, że wszyscy SS-mani od najstarszego do najmłodszego rangą działali świadomie i celowo, aby przez masowe morderstwa, głód, niewolniczą pracę, fizyczne i moralne udręki oraz pozbawienie opieki lekarskiej spowodować zagładę mieszkańców obozu.

# Sejmowa Komisja Skarbowo-Budżetowa wyraża uznanie Ministerstwu Skarbu

Tow. min. Dąbrowski oraz trzej wiceministrowie Skarbu ttow. Drożniak, Kurowski i Dietrich, uczestniczyli w posiedzeniu Komisji Skarbowo-Budżetowej, rozpatrującej kolejno preliminarz budżetowy Min. Skarbu na rok 1948.

Ten dział budżetowy jest niewątpliwie dochodowy. Na dochody Min. Skarbu składają się wpływy z danin publicznych i z monopoli państwowych. Sprawozdawca budżetu Min. Skarbu, pos. Wyrzykowski (SL), podał następujące cyfry, dotyczące budżetu: dochody z danin publicznych zostały preliminowane w wysokości ponad 144 miliardy; lwią część stanowią podatki bezpośrednie (obrotowy i dochodowy), bo 135 miliardów. Wpływy tych podatków już w roku bieżącym przewyższały kwoty preliminowane.

Omawiając sprawę monopoli referent podaje poszczególne cyfry wpływów, m. in. ponad 47 miliardów z Monopolu Spirytusowego.

Omówiwszy wydatki Ministerstwa, referent zwraca uwagę na konieczność budowy gmachu ministerstwa w śródmieściu i wypowiada się słusznie, za koniecznością sprzedaży tytoniu. Brak tej sprzedaży jest jak gdyby zachętą do nielegalnego wyrobu papierosów.

Po referacie posłowie przystąpili do zadawania pytań, na które odpowiedział tow. min. Dąbrowski, stwierdzając m. in., że jest zadowolony z pracy i działalności obywatelskich komisji podatkowych.

W dyskusji przemawiał szereg posłów.

Odpowiadał ponownie tow. min. Dąbrowski, wracając m. in. do sprawy alkoholizmu. Przyczyn alkoholizmu nie należy mylić ze skutkami. Przyczyną nie jest istnienie monopolu spirytusowego, ale niedożywianie ludzi, brak mieszkań, teatrów, świetlic — pozostałości z okresu okupacji. Ministerstwo popiera zwiększenie kwot na walkę z alkoholizmem, ale samo tej walki nie prowadzi. Podobnie Ministerstwo powita przywrócenie ograniczeń w spożyciu alkoholu, zwłaszcza w stosunku do młodzieży.

W sprawie przedsiębiorstw prywatnych minister podkreśla ich wzrost o 12 tys. w ciągu trzech miesięcy. Oczywiście jest to najlepszy dowód, że nie ma mowy o procesie likwidacji przedsiębiorstw prywatnych.

Kończąc tow. Minister wyraża podziękowanie członkom Komisji za wyrazy uznania pod adresem Ministerstwa i podkreśla, że możność opracowania dwóch budżetów w ciągu jednego roku nastąpiła dzięki współpracy Komisji Skarbowo-Budżetowej.

# Wicemarszałek Sejmu tow. Szwalbe na walnym zgromadzeniu SPB

Wczoraj w Warszawie odbyło się walne zgromadzenie członków SPB pod przewodnictwem tow. M. Nowickiego. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele władz państwowych oraz wielu wybitnych działaczy spółdzielczych, samorządowych i społecznych.

Na walne zgromadzenie m. in. przybył wicemarszałek Sejmu tow. Szwalbe, który w przemówieniu swoim uwypuklił rolę SPB i podkreślił działalność instytucji przed wojną, w czasie okupacji oraz jej wielki wkład w odbudowę odrodzonej Polski. W toku obrad przeprowadzono dyskusję nad działalnścią SPB w r. 1946 i 1947 oraz omówiono zamierzenia na rok 1948.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom usprawnienia pracy i podniesienia wydajności. Powzięto przy tym uchwałę wzywającą SPB do zainicjowania w porozumieniu ze Zw. Zaw. Robotników i Prac. Budowlanych, akcji współzawodnictwa pracy w przemyśle budowlanym, nie tylko dla podniesienia wydajności pracy, ale również celem obniżenia kosztów i podniesienia jakości robót.

# Inauguracja roku akademickiego w Akademii Nauk Politycznych

Akademia Nauk Politycznych w Warszawie uroczystą inauguracją rozpoczęła w dniu 10 bm. rok akademicki

Rektor ANP. Edward Szturm de Sztrem, powitał przedstawicieli Rządu w osobach tow. min. Modzelewskiego i wicemin. Krassowskiej oraz gości a następnie złożył krótkie sprawozdanie z działalności ANP w r. ub.

Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr. Adam Schaff p.t. „Marksizm a tradycje kultury europejskiej".

# Aktywy centralne PPS i PPR obradują wspólnie

Dn. 10 grudnia br. w lokalu KC PPR odbyła się wspólna narada aktywów centralnych PPS i PPR z udziałem członków CKW PPS, KC PPR i sekretarzy wojewódzkich obydwu partii.

Naradzie przewodniczył Sekretarz Generalny PPR, tow. Władysław Gomułka — Wiesław. Referat o zagadnieniach polityki wewnętrznej ze szczególnym uwzględnieniem problemów jednolitego frontu, wygłosił Sekretarz Generalny PPS — tow. Józef Cyrankiewicz. Następnie przewodniczący CKW PPS — tow. Kazimierz Rusinek podzielił się informacjami Konferencji Partii Socjalistycznych, która odbyła się niedawno w Antwerpii.

W dyskusji, która rozwinęła się po referacie, wzięli udział tow. tow. Berman, Jabłoński, Ochab, Bobrowski, Borejsza, Leszczycki, Zambrowski, Żerkowski, Minc oraz Rusinek.

Tow. Cyrankiewicz podsumował wyniki dyskusji, podkreślając wspólny dorobek polityczny i ideologiczny obydwu partii i zapowiedział dalsze wspólne narady nad poszczególnymi zagadnieniami. Zamykając naradę tow. Gomułka podkreślił doniosłe znaczenie wspólnych dyskusji i ich owocność dla obydwu partii robotniczych. (SAP)

# Utrwala się przyjaźń polsko-czechosłowacka

**MORAWSKA OSTRAWA. (SAP). Po 3-dniowym pobycie na Śląsku Zaolziańskim opuściła Morawską Ostrawę delegacja przedstawicieli społeczeństwa Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego z wojewodą Zawadzkim na czele.**

Na uroczystym pożegnalnym wieczorze, przedstawiciele obu stron wygłosili przemówienia, poruszając zagadnienia stosunków polsko-czechosłowackich.

Przedstawiciele poszczególnych stronnictw, wchodzących w skład czechosłowackiego Frontu Narodowego, wyrazili szczere pragnienie likwidacji wszelkich nieporozumień z bratnim narodem polskim.

W imieniu gości polskich przemówił wojewoda Zawadzki, który podkreślił, że dni spędzone przez delegację polską w Czechosłowacji całkowicie potwierdziły zmiany na lepsze w stosunkach między obu narodami.

W zakończeniu wojewoda wyraził pragnienie, aby się nie ograniczano do oficjalnych wizyt, lecz przemyślano drogi, wiodące do realnego utwalenia wzajemnej współpracy.

**POLSKO-CZESKIE ROKOWANIA HANDLOWE**

PRAGA. (SAP). W dniu 13 bm. rozpoczną się w Pradze rokowania gospodarcze polsko-czechosłowackie.

Przedmiotem rokowań będą sprawy, związane z wykonaniem umowy gospodarczej polsko-czechosłowackiej z dnia 7 lipca br.

# Prasa zagraniczna

**DUCH KOMPROMISU W LONDYNIE**

*Ostatnie dni obrad Wielkiej Czwórki, a zwłaszcza sobotnie wystąpienie min. Mołotowa, które pchnęło z martwego punktu sprawę gospodarczej przyszłości Niemiec, poprawiły nastroje panujące w kuluarach konferencji. Socjalistyczny „Daily Herald" pisze:*

**„Swym ostatnim wystąpieniem Mołotow przełamał martwy punkt, w którym utknęły obrady konferencji. Zgoda Mołotowa na jednoczesne omawianie propozycji brytyjskich i radzieckich stanowi wielki krok naprzód, ale, mimo to, trudno jest obecnie przewidzieć w jakim stopniu zostanie osiągnięte porozumienie".**

*To samo stwierdza „Daily Graphic":*

**„Nowe propozycje Mołotowa spowodowały, iż na konferencji zapanował duch kompromisu".**

*Niezależny „Times" pisze:*

**„Kilka zdań zawartych w propozycjach radzieckich, rozproszyło mglistą atmosferę, w jakiej znalazły się obrady. Do sukcesów konferencji należy zaliczyć fakt, że ministrom udało się usunąć wiele trudności proceduralnych. Nowe propozycje Mołotowa przyczynią się niewątpliwie do dalszego rozwoju obrad".**

*Liberalna „News Chronicle":*

**„Mołotow odwrócił niebezpieczeństwo załamania się konferencji. Mimo to, kwestia osiągnięcia ostatecznego porozumienia jest jeszcze tak samo odległa, jak była na początku obrad".**

**RENESANS FASZYZMU NA ZACHODZIE NIEMIEC**

*Specjalny korespondent moskiewskiej „Prawdy" stwierdza wyraźny renesans faszyzmu w zachodnich Niemczech, co dzieje się przy jawnym poparciu Stanów Zjednoczonych. Na temat ten czytamy w ostatniej „Prawdzie":*

**„W anglosaskich strefach okupacyjnych wiesza się kłódki na drzwiach demokratycznych organizacji, zamyka się ich lokale, faworyzuje się natomiast dziesiątki profaszystowskich i reakcyjnych partii, którym udziela się pełnego prawa obywatelstwa.**

**W Frankfurcie n. Menem jedna z nowych partii „Partia Narodowego Odrodzenia", domaga się jawnie zaprzestania wszelkiej denazifikacji. W tym samym Frankfurcie nad Menem obowiązuje nadal prawo, na mocy którego wszystkie dziewczęta żydowskie winny mieć imię „Sara". Prawo to nie zostało dotychczas zniesione przez władze amerykańskie..."**

## Wilson wrócił do Londynu

LONDYN (SAP.) — Brytyjski minister handlu Wilson, który prowadził w Moskwie rokowania z przedstawicielami radzieckimi w sprawie nowego układu handlowego między W. Brytanią a Związkiem Radzieckim wrócił z Moskwy do Londynu. Rozpoczęte przez Wilsona rozmowy, prowadzone będą dalej przez misję brytyjską.

Po powrocie z Londynu, Wilson oświadczył: „Odbyliśmy szereg pożytecznych rozmów, rokowania trwają nadal".

## Polska radiofonia na terenie międzynarodowym

WARSZAWA (PAP.) — W tych dniach zakończyło się w Brukseli kolejne posiedzenie Rady Administracyjnej Międzynarodowej Org. Radiofonicznej (O.I.R.).

Do nowego Prezydium O.I.R. na rok 1948 wybrano jako wiceprezesów: przedstawiciela Polski Nacz. Dyr. Polskiego Radia Billiga oraz przedstawiciela radiofonii egipskiej Abaza.

W Brukseli odbyły się wstępne rozmowy pomiędzy przedstawicielami Polskiego Radia i radiofonii francuskiej w sprawie zawarcia układu o bezpośredniej współpracy między radiofoniami obu państw.

# Fatalne następstwa polityki rządu Schumana

*(Dokończenie ze str. 1)*

kie „niezależne związki" tworzy się wśród kolejarzy, pracowników poczty i w niektórych gałęziach przemysłu.

### De Gaulle obserwuje...

Nie należy też zapominać, że pilnym obserwatorem obecnych konfliktów jest de Gaulle i jego partia RPF. W odpowiednim czasie RPF przystąpi z pewnością do ataku na związki zawodowe.

Należy przypuszczać, że zmierzać on będzie do wprowadzenia namiastki syndykalizmu, ograniczonego terenowo w swej działalności do miejsca pracy.

Ciekawa debata miała wczoraj miejsce w parlamencie, gdzie na wniosek rządu uchwalono zmianę statutu specjalnej paramilitarnej organizacji CRS (Compagnie Republicaine de Securite), czyli republikański oddział bezpieczeństwa.

Nowa ustawa rozwiązuje 11 spośród 65 istniejących kompanii CRS i daje szerokie podstawy do czystki określonej przez ministra Mocha jako „oswobodzenie CRS od niektórych niezdrowych elementów". Projekt rządowy spowodowany został postawą niektórych oddziałów, które podczas akcji antystrajkowej odmówiły udziału w wystąpieniach przeciwko strajkującym.

Wobec tych wszystkich posunięć, wymowne się staje zdanie odezwy CGT, wzywającej do „zwarcia i wzmocnienia szeregów do przyszłych walk, które będą ciężkie".

## PRZEGLĄD PRASY

### „WOLNOŚĆ PRASY"

Krakowski „Dziennik Polski" donosi:

W prasie anglosaskiej zwłaszcza reakcyjno - konserwatywnej roi się od fałszywych i tendencyjnych wiadomości o Polsce. Nie ma takiej bredni, jaka nie mogłaby pojawić się na cierpliwych szpaltach gazet angielskich. Jest to celowa robota antypolska, którą konsekwentnie prowadzi prasowa magnateria w krajach „prawdziwej" demokracji zachodniej.

A kiedy znajdzie się wśród dziennikarzy człowiek mający odwagę publikowania obiektywnych i prawdziwych informacji o Polsce, śmiałość swoją musi okupić... utratą posady. Zdarzyło się to znanemu publicyście brytyjskiemu redaktorowi „News Chronicle", Geraldowi Barry, który został zwolniony ze swego stanowiska z dniem 31 grudnia br. Powodem udzielenia dymisji Barry'emu jest seria ostatnich artykułów o Polsce, która nie spodobała się lordowi Layton, właścicielowi „News Chronicle" gdyż w artykułach tych Gerald Barry miał odwagę być obiektywny i życzliwy.

### PPS-OWSKIE BAŁUTY

Czym dla stolicy jest Wola, tym dla Łodzi są dzielnice robotnicze. jak Widzew lub Bałuty. W tych dniach dzielnica Bałuty obchodziła 30-lecie swego istnienia. W czasie uroczystości zabrał głos sekretarz łódzkiego WK tow. Wachowicz (cytujemy za łódzkim „Kurierem Popularnym"):

„Błędem byłoby powiedzenie, że zgromadziliśmy się tutaj, by święcić 30-lecie pracy socjalistów na Bałutach. 30 lat bowiem istnieje Dzielnica Bałucka jako taka, ale praca socjalistyczna na terenie bałuckim sięga roku 1892, najcięższego okresu działalności, kiedy bojowcy PPS walczyli z caratem o najświętsze ideały Niepodległości i Socjalizmu. Nie mogła to być w owych warunkach praca skoordynowana, taka, jaką zaczęto prowadzić przed 30 laty w zorganizowanej już Dzielnicy, ale tym niemniej praca ta istniała i — wydała owoce. Właśnie Bałuty wraz z Widzewem i t. zw. „dzielnicą scheiblerowską" naszej Partii — stały się ongiś bastionem walki o wyzwolenie Kraju i wyzwolenie Człowieka.



# Socjalizm-praktycznym zadaniem dzisiejszego pokolenia

## W przededniu Kongresu Wrocławskiego

*Napisał Rafał Praga*

PRZYGOTOWANIA do XXVII Kongresu PPS dobiegają kresu. Terenowe organizacje partyjne dokonały już wyboru delegatów, którzy wytyczyć mają linię działania Partii na najbliższy okres. Już za kilka dni rozpoczną się obrady najwyższej władzy polskiego ruchu socjalistycznego. Będzie to doniosłe wydarzenie polityczne w życiu kraju, na którego losy PPS — jako Partia współrządząca — wywiera tak wielki wpływ. Nic więc dziwnego, że każde wydarzenie poprzedzające Kongres komentowane jest tak żywo przez opinię publiczną i odbija się tak szerokim echem nie tylko w klasie robotniczej, ale i w całym społeczeństwie.

Zadaniem Kongresu jest zatwierdzenie sprawozdań Rady Naczelnej i CKW, opracowanie tez programowych i statutowych, czyli nakreślenie linii politycznej i organizacyjnej Partii oraz dokonanie wyboru centralnych władz partyjnych. Taki jest formalny porządek dzienny każdego zwyczajnego Kongresu; nie oddaje on wszakże — sam przez się — wagi i szczególnej doniosłości zbliżających się wrocławskich obrad.

### Na nowym etapie

TAKIE momenty składają się na tę szczególną doniosłość XXVII Kongresu PPS, nie trudno określić.

Będzie to pierwszy Kongres PPS po rozgromieniu reakcji, po urzeczywistnieniu podstawowych reform społecznych w ustabilizowanych warunkach zwycięskiej demokracji ludowej. Innymi słowy: na nowym etapie historycznym, etapie praktycznego budownictwa podwalin ustroju socjalistycznego. Problematyka tego nowego etapu na polskiej drodze do socjalizmu osiągniętego dzięki jedności działania PPS i PPR, dzięki sojuszowi robotniczo - chłopskiemu, dzięki sojuszowi Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim, musi być teraz opracowana ideologicznie w syntetycznych tezach programu partyjnego, zarówno w odniesieniu do czasów dzisiejszych, jak i w odniesieniu do dalszych perspektyw.

Od czasu poprzedniego Kongresu upłynęły 2 lata. Dwa lata to stosunkowo niewielki okres w historii narodu. Ale te dwa lata — to cała epoka w historii Polski. Na przestrzeni tych dwu lat dokonana została w naszym kraju, w trybie i w tempie nieznanym dotąd w dziejach, rewolucja społeczna; urzeczywistnione zostały podstawowe założenia Manifestu PKWN, rozgromione i rozbite organizacyjne ośrodki reakcji zarówno tej podziemnej NSZ-owskiej, WiN-owskiej i WRN-owskiej, jak i tej „legalnej" która uwiła sobie „gniazdo" w mikołajczykowskim PSL.

### Egzamin życia

KIEDY w czerwcu 1945 roku obradował pierwszy powojenny Kongres PPS, dla niektórych pepesowców i sojusz ze Zw. Radzieckim i elementy i etapy polskiej drogi do socjalizmu były jeszcze „we mgle". To, co było dla niektórych wówczas eksperymentem, to co było „we mgle", — na oczach świata zdało w ciągu tych dwu lat pełnych napięcia, walki i budownictwa — najwartościowszy i najbardziej przekonywujący egzamin: egzamin życia, egzamin historii.

XXVI Kongres PPS nie opracował, bo opracować jeszcze w tamtych warunkach nie mógł, programu dostosowanego do nowej epoki. Program radomski, uznany wówczas za formalnie obowiązujący, redagowany przed wojną pod kątem walki z faszyzmem, wprowadził, wprawdzie pod wpływem lewicy partyjnej, skupionej wokół Barlickiego, Dubois i Próchnika, szereg słusznych tez zasadniczych, ale wskutek oporu ówczesnego prawicowego kierownictwa nie określił podstawowych warunków realizacji swych sformułowań programowych, którymi są w pierwszym rzędzie jednolity front i sojusz ze Zw. Radzieckim.

Stojąc na stanowisku Kongresu Radomskiego, XXVI Kongres PPS uznał—rzecz prosta—urzeczywistnienie tych warunków jako podstawę linii politycznej Partii, nie mógł jednak jeszcze opracować szczegółowego i precyzyjnego programu polskiego budownictwa socjalistycznego i roli lewicowego socjalizmu w skali światowej.

To zadanie: zadanie opracowania nowych tez programowych, wypływających z marksistowskiej analizy sytuacji i dostosowanych do nowego etapu społecznej historii Polski i świata, stoi przed Kongresem Wrocławskim. Podstawą tej wielkiej pracy ideologicznej będą doniosłe uchwały Rady Naczelnej z 30.VI.1947 r., określające rolę PPS w życiu wewnętrznym, i uchwała CKW z 21.X.1947 r. wytyczająca zadania polskiego ruchu socjalistycznego w skali międzynarodowej. Te prace Kongresu będą miały znaczenie przekraczające granice kraju, mogą one wywrzeć niemały wpływ na kształtowanie się ideologii rewolucyjnego socjalizmu w skali międzynarodowej.

### Zasadnicze tezy

NIE należy oczywiście spodziewać się, że w wyniku obrad wrocławskich powstanie nowy program partyjny, precyzujący treść i formy nowego okresu rozwoju demokracji ludowej w kierunku socjalizmu, w stanie ostatecznego i pełnego opracowania. Należy sądzić, iż Kongres uchwali zasadnicze tezy, które zostaną później odpowiednio rozwinięte. W ten sposób linia polityczna Partii, której koncepcją podstawową jest jedność działania obu partii robotniczych, dążenie do ciągłego polepszenia praktyki jednolitego frontu i zbliżania ideologicznego obu ruchów marksistowskich polskiej lewicy społecznej — zostanie jeszcze mocniej ugruntowana ideologicznie.

Do urzeczywistnienia tych tez musi być dostosowany nowy statut, odpowiadający nowym zadaniom Partii gwarantujący jej operatywność i chroniący szeregi partyjne — wobec wielkiego rozrostu ilościowego — przed napływem niepożądanych przybyszów i próbami przenikania reakcyjnej dywersji.

Wprawdzie walka z wstecznictwem została zwycięsko stoczona, wprawdzie główne klasowe przeszkody na drodze do socjalizmu zostały obalone, ale proces rewolucyjny toczy się dalej; rewolucja w majestacie prawa trwa. Imperializm dolarowy będzie podejmował coraz to nowe próby organizowania ośrodków spisków w kraju, spekulanci i paskarze nie zamienią się sami w „aniołków". Gwarancją zwycięskiej walki jest sprężystość jednolitego ośrodka kierowniczego Partii i podnoszona ciągle na wyższy stopień marksistowska świadomość zdyscyplinowanych mas członkowskich. Tej operatywności Partii i jej zwartości wewnętrznej wymaga nie tylko walka z wszelkimi próbami wichrzeń wstecznictwa, podziemia politycznego, podziemia gospodarczego, ale wymaga tego w niemniejszym stopniu — sprawa budownictwa socjalistycznych elementów naszej gospodarki i nasz udział w rządzeniu Państwem ludowym.

Socjalizm — jak pisał w 1939 r. Mieczysław Niedziałkowski — przestał być wizją jakiejś dalekiej przyszłości; stał się ZADANIEM PRAKTYCZNYM dzisiejszego pokolenia.

Jeżeli Kongres Wrocławski zrobi dalszy krok naprzód — a nie wątpimy, że tak się stanie — na drodze ideologicznego i organizacyjnego wykonania tego zadania, — uczci w ten sposób najlepiej i najpiękniej 55 rocznicę Polskiej Partii Socjalistycznej.

## Wypowiedź radiowa przewodniczącego CKW PPS tow. Rusinka

W dniu 11 bm. o godz. 8-ej wieczorem Polskie Radio nada przez wszystkie rozgłośnie wypowiedź przewodniczącego CKW PPS — tow. Kazimierza Rusinka.

Tow. Rusinek zabiera głos w ramach cyklu wypowiedzi czołowych działaczy PPS na tematy, związane ze zbliżającym się 27 Kongresem Partii.

Dotychczas przemawiali kolejno tow. tow. Szwalbe, Motyka, Jabłoński, Reczek i Ćwik.

## NA MARGINESIE

### Praca społeczna...

*Co pewien czas jestem zmuszony z przykrością odmawiać komuś, kto usiłuje mnie zwerbować do pracy społecznej. Czasem jest to wybór do zarządu, niekiedy udział w tej, czy innej imprezie, lub uroczystości. Wiem, że czyniąc tak, postępuję niepopularnie, że ten i ów boczy się na mnie, uważa za jednostkę aspołeczną. Trudno. Tłumaczę, jak umiem, że już pracuję, że, aby dobrze wypełnić dobrowolnie przyjęte na siebie obowiązki, muszę poświęcać im wiele czasu. Że lepiej zrobić jedną rzecz dobrze, niż dwadzieścia po łebkach. Nie każdego z rozmówców jednak argumenty moje przekonywują.*

*Niewątpliwie w dziedzinie pracy społecznej, jak w każdej innej naszego życia, wiele mamy do odrobienia. I z pewnością bardzo jest potrzebny Polsce bezinteresowny wysiłek społeczny, dużo dobrej woli, poświęcenia. I trzeba, aby każdy z nas przeznaczył pewną ilość wolnego czasu poza urzędowymi czy zarobkowymi zajęciami na przyjście z pomocą tej, czy innej instytucji, lub organizacji politycznej, zawodowej, oświatowej, względnie charytatywnej. Wedle możliwości, lub umiejętności.*

*Istnieje jednak zasadnicze „ale". To jest przeładowanie poniektórych ludzi zajęciami społecznymi. Ludzie ci wiecznie wędrują po zebraniach, wpadając to tu, to tam na pięć minut. Przeładowanie to nie pozostawia im już ani godziny czasu na przeczytanie książki, konieczną, choćby najskromniejszą, rozrywkę, dokształcenie się. Boję się, że z tego rodzaju pracy niewiele jest pożytku. Trochę gadaniny i tyle.*

*Mam, przyznaję się, niechęć do powierzchownego traktowania zagadnień. I jeśli już coś robię, to lubię bliżej zapoznać się z tematem, uzupełnić, względnie odświeżyć swoje wiadomości w tej dziedzinie, przemyśleć sprawę, zyskać moralne prawo do zabierania głosu. Kilka razy, przyznaję ze wstydem, dałem się skusić namowom i wziąłem więcej roboty na swe barki, niż byłem w stanie podołać. Oczywiście nic z tego nie wyszło. Śmieszny, niepoważny tytuł, markowanie rzekomej działalności.*

*Dlatego chyba wypadnie nam rozłożyć pracę społeczną na większą ilość osób, w miarę możności, wciągać do niej jednostki stojące dotąd na uboczu. Wiele z nich na pewno nadałoby się doskonale, wywiązało się z przyjętych na siebie obowiązków, niestety jakoś nie mogą trafi[ć], znaleźć sobie miejsca. Może wó[w]czas przestaną się powtarzać w wszystkich zarządach wiecznie jed[no] i te same nazwiska, nazwiska ludzi niejednokrotnie traktujących udział w jeszcze jednej instytucji, jako dopust boży. Ci ludzie naprawdę mają dobre chęci, tylko, że nie mogą fizycznie podołać.*

*I jeszcze jedna uwaga. Praca społeczna w moim rozumieniu—to naprawdę bardzo poważna rzecz. Nie ma nic gorszego, jak praca nieudana, nie na właściwym postawiona poziomie, będąca jedynie marnotrawstwem czasu, energii, wysiłków, wywołująca niesmak i zniechęcenie. A do tego chyba dopuszczać nam nic wolno. Gdyż, jako się rzekło wyżej, praca społeczna jest w dobie obecnej naprawdę krajowi potrzeb[na]. Dlatego róbmy trochę mniej ale za to dobrze, bez zawodu.*

ALFA

## Przed XXVII Kongresem PPS

# Wkład PPS w ruch spółdzielczy

*Napisał Jan Żerkowski*

O WKŁADZIE pracy PPS w ruch spółdzielczy „Robotnik" pisał wielokrotnie — z różnych okazji. Kiedy jednak przed Kongresem czyni się podsumowanie wszystkiego, czego dokonała nasza Partia, nie można pominąć jej ogólnego dorobku na odcinku spółdzielczym.

Polska Partia Socjalistyczna bierze udział w pracy spółdzielczej prawie od początku swego istnienia. Dość wspomnieć, że prawie wszyscy wybitni pionierzy spółdzielczości spożywców wyszli z szeregów naszej Partii. Dzięki także naszej Partii w okresie podczas pierwszej wojny światowej i bezpośrednio po niej spółdzielczość robotnicza w Polsce rozbudowała się szeroko, uzupełniając akcję związków zawodowych w dziedzinie polepszenia położenia klasy pracującej. Wielu naszych towarzyszy wzięło udział w założeniu i prowadzeniu Związku Robotniczych Spółdzielni w latach 1919 — 1925.

W połączonym Związku „Społem" od 1925 r. obok normalnej pracy musieliśmy prowadzić walkę o światopogląd i ugruntowanie wpływu spółdzielczości robotniczo - socjalistycznej we wspólnym Związku, gdzie przeważały wówczas wpływy neutralnych i prawicowych spółdzielców.

### Sekcja Spółdzielcza TUR

WAŻNYM momentem naszej pracy było powstanie Sekcji Spółdzielczej przy TUR w 1937 r. Grono towarzyszy, jako to A. Próchnik, St. Szwalbe, E. Osóbka-Morawski, J. Żerkowski i inni — rozpoczęło energiczną akcję, celem pogłębienia ideologii socjalistycznej w ruchu spółdzielczym i przygotowania kadr dla nowego ustroju Polski.

W 1944—1945 r. po zwycięskiej dla świata pracy wojnie, Polska Partia Socjalistyczna w zgodnej współpracy z innymi partiami demokratycznymi jęła się pracy odbudowy i rozszerzania odcinka spółdzielczego w trójsektorowym ustroju gospodarczym Polski Ludowej.

Dokonana w ciągu ostatnich 3 lat praca spółdzielcza w Polsce, przedstawia się niezwykle poważnie. Na pierwsze miejsce w całym ruchu wysuwają się spółdzielnie miejskie i robotnicze. Ledwie wegetujące przed wojną, dziś wszystkie są wielkimi organizacjami gospodarczymi. 1.500 spółdzielni robotniczych fabrycznych i miejskich posiada około 8.000 sklepów, dużą liczbę wytwórni i rozwiązuje — w myśl interesów świata pracy — zagadnienie dostarczania po cenie sprawiedliwej — artykułów spożywczych, ale także w coraz większej mierze — wszystkiego, co rodzinie robotniczej w życiu jest potrzebne.

W spółdzielniach robotniczo-miejskich obecnie pracuje wielka liczba naszych towarzyszy. Wysuwa się tutaj na czoło Warszawa, gdzie działalność towarzyszy z PPS zarysowuje się silnie. Dalej w Łodzi w Powszechnej Spółdzielni Spożywców nasi towarzysze w ścisłej łączności z towarzyszami z PPR rozbudowują tę wielką i pożyteczną placówkę łódzką. Na terenie Krakowa zarówno w Związkowej Spółdzielni Kolejarzy, jak i w Spółdzielni „Pracy", przeważa działalność członków PPS. Krajowa Spółdzielnia Spożywców Kolejarzy, ta silnie rozwijająca się placówka, od kilku dziesiątków lat prowadzona jest przez pepesowców.

### Spółdzielnie mieszkaniowe

OSOBNĄ pozycję w dorobku PPS na terenie spółdzielczym stanowią spółdzielnie mieszkaniowe w Warszawie, Gdyni, Krakowie. Szczególnie spółdzielnia żoliborska — Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, w pielęgnowaniu jedności klasy robotniczej, w przygotowaniu kadr dla nowego ustroju — posiada zasługi na miarę historyczną.

Wpływy PPS sięgają również do spółdzielczości wiejskiej. Wybory do samorządu „Społem" wykazały, że pepesowcy, jako działacze spółdzielczy, cieszą się popularnością także wśród spółdzielni wiejskich. Ma to już i będzie miało w przyszłości duże znaczenie dla zbliżenia chłopa i robotnika oraz dla wyrównania istniejących jeszcze różnic interesów między wsią i miastem — na gruncie konkretnej współpracy gospodarczej.

Wreszcie niezaprzeczoną zasługą PPS wraz z bratnią PPR i innymi partiami demokratycznymi — jest wielka rozbudowa Centrali Gospodarczej Związku „Społem". Jest ona rezultatem dojrzałości mas pracujących w Polsce do ujmowania we własne ręce zadań na skalę ogólnonarodową. „Społem" wraz ze zrzeszonymi w nim spółdzielniami może śmiało stanąć na czele jako chlubne osiągnięcie Polski Ludowej. O ile przed wojną udział obrotów wszystkich central spółdzielczych wynosił 2 proc. dochodu społecznego, to obecnie obrót „Społem" dochodzi do 20 proc. tegoż dochodu.

### Nowe zadania

MIMO wielkich osiągnięć, przed spółdzielczością w Polsce, a tym samym i przed PPS na terenie spółdzielczym, stoją jeszcze ogromne zadania. Potrzeba włożyć nową treść w zmienioną ostatnio strukturę spółdzielczości, uchwaloną na II Kongresie „Społem". Potrzeba rozbudować poszczególne działy pracy spółdzielczości, aby dominowały one — zgodnie z interesami ludności i zgodnie z dążeniami socjalistycznymi klasy robotniczej — nad inicjatywą prywatną. Potrzeba ostatecznie zespolić pracę spółdzielczości spożywców ze spółdzielczością pracy. Potrzeba wreszcie wcielić w życie myśl, aby w nowych warunkach w sektorze spółdzielczym utrzymana została jedność wsi i miasta.

## „Przegląd Socjalistyczny"

### Numer grudniowy

Ostatni numer „Przeglądu Socjalistycznego", wydany w przededniu Kongresu partyjnego, siłą rzeczy poświęca zagadnieniom z nim związanym wiele miejsca.

Fragmenty exposé sekretarza gen. CKW PPS tow. Premiera J. Cyrankiewicza, wygłoszonego w Sejmie w dn. 28.X.47, które otwierają numer, stanowią ogólne podsumowanie naszego dorobku państwowego w ostatnim okresie. Samym Kongresem zajmuje się przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. wicemarszałek St. Szwalbe, który omawia zasadnicze linie naszej polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej.

Etapowi między XXI a XXVII Kongresem poświęca swój artykuł przewodniczący ZPPS tow. J. Hochfeld, rzucając zarazem szkic tez programowych, które winny być przedstawione na Kongresie.

Zagadnienie statutu, które znajdzie swoje miejsce w obradach Kongresowych, przedstawia sekretarz CKW tow. W. Reczek. Tezą jego jest, że w okresie wielkich przemian społecznych partia winna być żywa i prężna i działalność jej nie może być hamowana sztywnymi i przestarzałymi normami statutowymi.

Tow. J. Topiński podsumowuje wartości dorobku teoretycznego lewicy PPS w okresie międzywojennym. Tow. J. Rosner omawia aktualne problemy międzynarodowego ruchu socjalistycznego, podkreślając ważniejsze wystąpienia przedstawicieli naszej partii odnośnie zagad[nie]nień interesujących europejskie pa[r]tie socjalistyczne. Tow. W. Domi[n] pisze o roli PPS w ruchu zawodo[wy]wym.

Przewodniczący KC OMTUR, to[w]. L. Motyka podkreśla szczególn[ie] ścisłe związki między PPS a O[M] TUR, jako proletariacką awangar[dą] młodzieży.

Sekretarz CKW PPS tow. T. Ćw[ik] pisze o propagandzie partyjnej, w[y]liczając wszystkie istotne elemen[ty] propagandy, postawionej na odp[o]wiednim poziomie. O szkoleniu so[c]jalistycznym pisze tow. J. Mul[a]. Ważne zawsze dla partii zagadni[e]nia niemieckie znalazły swój wyr[az] w artykule tow A. Kaduszkiewic[za] o „Zagadnieniu odbudowy gospoda[r]czej Niemiec".

Kartki z historii socjalizmu w[y]pełnia źródłowy szkic historyczny [o] pierwszym zjeździe Polskiej Pa[rtii] Socjalistycznej oraz informacja [o] procesie Mierosławskiego.

Całości wyjątkowo bogatego treść numeru dopełniają artyk[uły] przewodniczącego ZNMS tow. Strzeleckiego „O niektórych źródła[ch] uproszczeń marksizmu", tow. J. Millera „Klasa i naród w kleszcz[ach] imperializmu", tow. A. Pokorski[ego] „Postawa Kościoła katolickiego [wo]bec przemian ustrojowych w Pols[ce]", tow. Winklera „Polskie malars[two] nowoczesne", tow. J. H. recenzj[a] książki A. Schaffa „Wstęp do te[orii] marksizmu".

## W PARTII PPS

### ZEBRANIA

**KOMUNIKAT WK-PPS**

W dniu 12 bm. o godz. 10 w lokalu własnym, przy ul. Lwowskiej 5, odbędzie się odprawa Instruktorów Rolnych.

**KOMUNIKAT PK-PPS—W-WA**

Sekretariat Powiatowego Komitetu PPS Warszawa komunikuje, że każdy Komitet Gminny i Dzielnicowy jest zobowiązany przysłać dziesięcioosobową delegację na dzień 16.XII.47 r., godz. 18, w celu wzięcia udziału w uroczystościach pokongresowych w Wrocławiu.

Zbiórka w Wojewódzkim Komitecie PPS, ul. Lwowska5. Delegacje przybędą z pocztami sztandarowymi i szturmówkami.

**DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE**

W dniu 11 bm. o godz. 16.30, odbędzie się w lokalu Dzielnicy odprawa sekretarzy i przewodniczących wszystkich Kół Dzielnicy.

**DZIELNICA OCHOTA**

Dnia 11 bm. o godz. 17,30 w lokalu Dzielnicy, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dnia 11 bm. o godz. 17.30 w lokala Dzielnicy odbędzie się zebranie przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół Dzielnicy.

W dn. 12 bm. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy, odbędzie się zebranie koła terenowego Ochota-Północ.

**DZIELNICA MOKOTÓW PODDZIELNICA FORT**

W dniu 11 bm. o godz. 18.30, odbędzie się zebranie członków poddzielnicy Fort Mokotów w lokalu przy ul. Miłobędzkiej nr 16. Sprawy b. ważne.

**PRAGA CENTRALNA**

W dn. 11 bm. o godz. 17, odbędzie się w lokalu Dzielnicy zebranie pełnomocników kół fabrycznych do spraw społeczno-zawodowych.

**KOŁO EKD WKP**

W dn. 11 bm. o godz. 16, odbędzie się w lokalu przy ul. Złotej 68/70 ogólne zebranie członków koła.

### INFORMACJE:

**WERYFIKACJA PPS-owców**

Komisje następujących dzielnic PPS na terenie Warszawy prowadzą obecnie akcję weryfikacyjną:

dzielnica Bielany — codziennie — 17—19.
dzielnica Czerniaków — codziennie — 12 — 20.
dzielnica Mokotów — codziennie 10 — 17.
Dzielnica Okęcie — codziennie — 17—19.
Mk Pruszków (ul. Bol. Prusa 44) — codziennie — 8—15.
MK PPS Żyrardów — codziennie 8 — 15.

Koło terenowe nr 1 Dzielnicy Grochów— poniedziałek, środa, piątek godz. 18 — 20.

W podanych wyżej godzinach należy zgłaszać się w sekretariacie dzielnic w celu dopełnienia formalności personalnych związanych z weryfikacją.

### Z. N. M. S.

**ABSOLWENCI KURSÓW SZKOLENIA**

W dn. 11 bm. o godz. 15 w lokalu przy ul. Mokotowskiej 24, III p., odbędzie się ogólne zebranie absolwentów kursów szkolenia socjalistycznego przy udziale Komisji Szkoleniowej.

**ZEBRANIE NOWEGO ZARZĄDU**

W dn. 11 bm. o godz. 16, odbędzie się zebranie nowowybranego zarządu środowiska warszawskiego.

**ZEBRANIE NOWEJ KOMISJI REWIZYJNEJ**

W dn. 11 bm. o godz. 16 w lokalu przy ul. Mokotowskiej 24, odbędzie się zebranie nowowybranej Komisji Rewizyjnej środowiska warszawskiego wraz z zastępcami.

**WSPÓLNE SEMINARIUM**

W dn. 12 bm. o godz. 18, w Domu Akademickim (pl. Narutowicza 5), odbędzie się dla aktywistów ZNMS seminarium wspólnie z AZWM „Życie". Referat podstawowy nosi tytuł: „Zagadnienia lewicowego ruchu akademickiego".

**KOŁO HUMANISTYCZNE PRZY U. W.**

W dn. 11 bm. o godz. 18 w seminarium filozoficznym I (Krak. Przedm. 26/28), odbędzie się zebranie członków koła.

### SPRAWOZDANIA

**OM TUR — LIPNO PRZY PRACY SPOŁECZNEJ**

Młodzież socjalistyczna Lipna, zorganizowana w karnych szeregach OM TUR — jest najaktywniejszą na całym terenie.

W związku z obchodzonym niedawno „Tygodniem akademika", „błękitni" okazali wiele wysiłku i zrozumienia sprawy oświaty, dając z siebie maksimum wysiłku. Zorganizowany Miejski Komitet Towarzystwa Przyjaźni Młodzieży Szkół Wyższych z aktywistami OM TUR-u ttow. Wiąckowskim i Turantem na czele, przejawił żywą działalność. Znamiennym faktem jest, że w pracy tej wzięły liczny udział tylko PPS i OM TUR, poza kilkoma osobami bezpartyjnymi.

Młodzież socjalistyczna kwestowała w ciężkich warunkach, przy fatalnej pogodzie. Ze zbiórek wpłacono na konto Tow. Przyj. Młodzieży Szkół Wyższ. Oddział Wojew. w Toruniu sumę 20.000.— zł.

**NA DANINĘ KONGRESOWĄ**

Tow. Kalles Kraus — zł 100.—

## Życie gospodarcze

*WYDAJNOŚĆ żyta z 1 hektara w jesieni r. 1946 szacowano na 9 kwintali. Przed wojną przeciętny plon tego zboża wynosił w Polsce 12,8 kwintali. Spadek więc jest znaczny.*

*Nie możemy powiększać produkcji żyta jedynie drogą rozszerzania obszaru jego uprawy — musimy zwiększyć wydajność z hektara. Nie możemy również poprzestać na odbudowie wydajności przedwojennej; dalsze jej zwiększenie pozwoli nam w przyszłości na przeznaczenie mniejszej powierzchni ziemi ornej pod uprawę żyta, co z różnych względów jest pożądane (konieczność rozszerzenia upraw roślin przemysłowych, konieczność zalesienia ziem słabszych).*

*Zwiększenie wydajności z hektara nie jest niewątpliwie zadaniem łatwym, tym bardziej jednak musimy zdwoić nasze wysiłki w tym kierunku. (k. w.)*

### PRACA PORTU W USTCE

W listopadzie port w Ustce wyeksportował łącznie na 68 statkach 31 tys. ton towarów, z czego na węgiel przypada 30 tys. ton oraz na łupek szamotowy 635 ton. Statki reprezentowały bandery: szwedzką, duńską, chińską, norweską i holenderską.

### WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY MIERNICZYCH

W Ministerstwie Rolnictwa i R.R. odbyła się konferencja prasowa, na której prezes Związku Mierniczych R. P. — inż. Łącki zobrazował rolę i zadania mierniczych w przebudowie ustroju rolnego.

Dla wykonania najpilniejszych zadań kadry mierniczych przystępują do akcji współzawodnictwa i wyścigu pracy. Z szeregu ośrodków w kraju napływają meldunki o zapoczątkowaniu tej akcji. Biorą w niej udział państwowi i prywatni mierniczy. Ci spośród nich, którzy przekroczą ustalone normy pracy — będą premiowani przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

### CELNE OPŁATY MANIPULACYJNE

Minister Skarbu wydał rozporządzenie o zmianie przepisów celnych, wprowadzając nowe stawki opłat manipulacyjnych w przywozie i w wywozie. Stawki opłat wynoszą od 1 zł do 500 zł od 100 kg wagi. Wymiar opłat oparty jest na wyniku rewizji celnej, kwalifikującej towar do odpowiedniej pozycji i ustalającej wagę i ilość.

Od przesyłek pocztowych z darami opłaty wynoszą: za przesyłki wagi do 2 kg — 50 zł, za przesyłki od 2 do 5 kg pobiera się opłatę w wysokości 200 zł, powyżej 5 kg do 20 kg opłata wynosi 300 zł.

### Ofiary

Tow. Kelles Kraus przesyła na RTPD zł. 500.

Tow. Michał Kopański składa na RTPD zł. 1000.

# Niepewność jutra nurtuje społeczeństwo amerykańskie

## Pesymistyczne wyniki ankiety o konjunkturze, płacach i cenach

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

*New York, w grudniu.*

ORĘDZIE Prezydenta Trumana, otwierające specjalną sesję Kongresu Stanów Zjednoczonych, powitane zostało przez posłów i senatorów w sposób niezbyt entuzjastyczny. Dopóki jeszcze Prezydent mówił o konieczności śpieszenia z pomocą krajom Europy, zagrożonym przez „czerwone niebezpieczeństwo", sala reagowała umiarkowanymi oklaskami. Gdy jednak mówca przeszedł do formułowania swego programu walki z narastającymi komplikacjami gospodarczymi, gdy wymienił dziesięć punktów swego programu anty - inflacyjnego i zażądał pełnomocnictw na wprowadzenie systemu kontroli cen, kredytów, komornego i spożycia, — na sali zapadło głuche milczenie. Republikańska większość Kongresu nie chciała wierzyć własnym uszom. Bo oto prezydent wskrzesił zmorę wszystkich wojennych praktyk interwencjonizmu państwowego, wszystkich znienawidzonych ograniczeń „wolnej inicjatywy przedsiębiorcy".

Przez dwa lata, od śmierci Franklina Delano Roosevelta, Republikanie i konserwatywni Demokraci mozolnie likwidowali szczątki „Nowego Ładu", czujnie strzegli suwerenności przedsiębiorcy, bez ceremonii czyścili administrację z podejrzanych elementów. I z dumą szczycili się wynikami swej akcji, jej to właśnie przypisując rozkwit powojennej koniunktury gospodarczej. Ponad 60 milionów zatrudnionych — niespotykany w dziejach Ameryki poziom zatrudnienia — zapisywali z dumą na konto swej wolno - konkurencyjnej ideologii i jej zwycięstwa w powojennej Ameryce.

### Zgrzyt

TEN nastrój gloryfikacji gospodarki kapitalistycznej podtrzymywany był konsekwentnie przez całą niemal prasę amerykańską. Tym bardziej nieoczekiwanym zgrzytem były rewelacyjne wyniki ankiety na temat perspektyw gospodarczych, zorganizowanej i ogłoszonej przez wielki kwartalnik „Fortune".

Ankieta przeprowadzona była według rozpowszechnionych w Stanach Zjednoczonych metod badania opinii publicznej. Jej uczestnicy dobrani byli starannie, by jak najdokładniej odzwierciadlać strukturę i poglądy społeczeństwa amerykańskiego. Pytania ankietowe dotyczyły rozwoju koniunktury gospodarczej, zatrudnienia, cen i kosztów utrzymania. Odpowiedzi miały zobrazować poglądy i przewidywania społeczeństwa amerykańskiego na przyszłość najbliższą gospodarki kraju.

Ankieta dała wyniki zupełnie niespodziewane. Większość społeczeństwa amerykańskiego nurtuje pesymizm w ocenie jutra. Pomimo obecnej koniunktury, przeciętny Amerykanin widzi przyszłość w dość czarnych barwach. Przyjrzyjmy się po kolei wynikom ankiety w odniesieniu do najbardziej zasadniczych elementów życia gospodarczego.

### Obawa kryzysu

PODSTAWOWE pytanie ankiety brzmiało:

„Czy przewidujesz w ciągu najbliższych dwóch lat możliwość depresji gospodarczej, która spowoduje poważniejszy wzrost bezrobocia?"

Ponad 57 procent Amerykanów spodziewa się w ciągu najbliższych dwóch lat kryzysu i wzrostu bezrobocia. Tylko 25 procent Amerykanów nastrojonych jest optymistycznie i kryzysu nie przewiduje.

Pytanie następne dotyczyło łatwości znalezienia zatrudnienia na rynku pracy: „Czy sądzisz, że za pół roku będzie mniej czy też więcej wolnych posad w twoim zawodzie?" Zaledwie 13 procent uczestników ankiety wyraziło przypuszczenie, że będzie więcej posad, natomiast 51 procent jest bardziej pesymistycznie usposobionych i sądzi, że posad będzie mniej, czyli o zajęcie trudniej. Prawie 25 procent odpowiedzi wyraża opinię, że sytuacja nie ulegnie zmianie i że liczba wolnych posad ani nie wzrośnie, ani nie zmaleje. I w tym więc wypadku większość, bo 51 procent Amerykanów jest przeświadczonych, że sytuacja ulegnie pogorszeniu.

### Inflacja!

POSTRACHEM ludności Stanów Zjednoczonych jest nieustanny wzrost cen, zwłaszcza jeżeli chodzi o artykuły pierwszej potrzeby. Tylko 12 procent Amerykanów stanowią optymiści, którzy żywią nadzieję, że nastąpi wreszcie upragniony spadek cen. 23 procent przypuszcza, że przy najmniej dalsza zwyżka będzie zahamowana i ceny w końcu ustabilizują się na dzisiejszym poziomie. I znów najliczniejszą grupę stanowią pesymiści: 46 procent uczestników ankiety wyraża obawę, że procesy inflacyjne posuną się naprzód i za pół roku ceny artykułów pierwszej potrzeby będą jeszcze wyższe, niż obecnie.

Wzrost cen żywności uważany jest za pewnik przez przeszło połowę Amerykanów, bo przez 55,5 procent. Obawa, że nastąpi dalsza podwyżka czynszów za mieszkanie spędza sen z powiek 42 procentom. Pesymiści zawsze są górą bo tylko 10 procent Amerykanów oczekuje zniżki cen żywności, a 6 procent — obniżki komornego. Pewna ilość uczestników pociesza się, że przynajmniej nie będzie dalszej zwyżki cen artykułów żywnościowych — opinię taką wyraziło 24 procent. Nadzieję na stabilizację komornego żywi nieco większa liczba, bo 32 procent.

Znikoma tylko liczba Amerykanów — bo niespełna 18 procent żywi nadzieję, że w ślad za wzrostem cen pójdzie zwyżka płac. Znakomita większość — 56 procent — jest zdania, że płace nie ulegną zmianie i wskutek tego dalsza inflacja oznaczać będzie obniżkę stopy życiowej. Ponad 11 procent stanowią czarni pesymiści, którzy obawiają się, że pomimo zwyżki cen płace będą obniżone.

### Następstwa psychologiczne

ANKIETA kwartalnika „Fortune" ma swą głęboką wymowę. Stanowi ona nie tylko barometr opinii amerykańskiej, ale i czynnik dalszego kształtowania się koniunktury gospodarczej.

Procesy gospodarcze w ustroju kapitalistycznym ulegają, jak wiadomo, w dużym stopniu wpływom psychologicznego nastawienia posiadaczy środków produkcji i wolnych kapitałów. Dlatego też dziennik „New York Herald Tribune", analizując wyniki ankiety „Fortune" pisze:

„Gdyby ten wyraźnie pesymistyczny nastrój miał trwać dłużej, to odbija się on prawdopodobnie wydatnie na wyniku wyborów w roku 1948, a przede wszystkim wyrazi się w tym, że przedsiębiorcy zaczną się ociągać z nabywaniem dóbr produkcyjnych. Gdyby zaś obawy pesymistów okazały się słuszne — wówczas nietylko nasza (amerykańska) gospodarka, ale i cała gospodarka świata wolnego, choć zarazem głodnego, zagrożona będzie kryzysem, którego następstw nikt nie jest w ogóle w stanie przewidzieć."

W terminologii prasy amerykańskiej „świat wolny" oznacza po prostu kraje gospodarki kapitalistycznej. Ta zabawna przenośnia, z uporem i do znudzenia powtarzana przez dzienniki Ameryki, nie zdoła zmienić podstawowego faktu: że ten właśnie świat kapitalistyczny już dziś — w okresie dobrej koniunktury — ogarnia paniczna trwoga przed jutrem. Że obywatele tego świata, z Amerykanami na czele, nękani są widmem zbliżającego się kryzysu. A tym samym przyśpieszają nadejście kryzysu, „którego następstw nikt nie jest w ogóle w stanie przewidzieć".

ZASTĘPCA

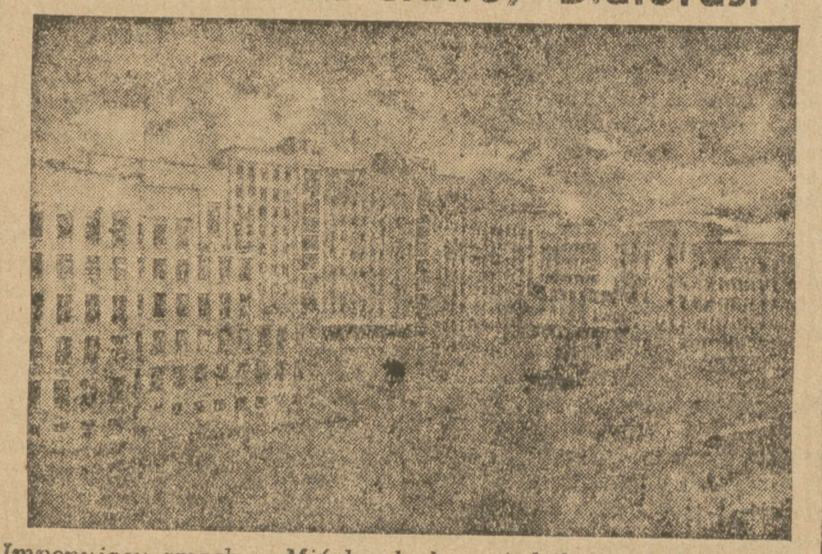
## Wzrasta liczba szkół zawodowych

W dniach 5 i 6 bm. odbyła się w Ministerstwie Oświaty konferencja okręgowych naczelników wydziałów szkolnictwa zawodowego, poświęcona sprawom organizacyjnym i naukowo-wychowawczym tegoż szkolnictwa.

W czasie zjazdu tow. wicemin. prof. H. Jabłoński wygłosił referat na temat: „Podstawowe zadania wychowawcze szkoły w świetle zagadnień polskich i międzynarodowych".

Ze sprawozdań naczelników wydziałów wynika, że plan rozbudowy szkolnictwa zawodowego opracowany przez Ministerstwo Oświaty na rok 1947-48 zostanie w pełni zrealizowany. Największy wzrost liczby szkół i uczniów w stosunku do roku 1946-47 wykazują okręgi szkolne: olsztyński 276 proc., szczeciński — 223 proc., wrocławski — 257 proc., białostocki — 165 proc.

## Odbudowa stolicy Białorusi



*Imponujący gmach w Mińsku, będący siedzibą rządu Białorusi.*

## Grzywny i obóz pracy dla spekulantów

Komisja Specjalna wymierzyła w ostatnich dwu dniach wysokie kary grzywny kilkunastu nieuczciwym kupcom, uprawiającym spekulację artykułami pierwszej potrzeby.

Karę 200 tysięcy złotych wymierzono właścicielowi sklepu w Rawiczu za pobieranie wygórowanych cen oraz za inne wykroczenia cennikowe.

Szczepana Wojciechowskiego oraz Stanisława Żytlińskiego, którzy usiłowali przestępstwa swe zataić drogą przekupienia kontrolerów społecznych Komisji Kontroli Cen, Komisja poza karą grzywny skazała na dłuższy pobyt w obozie pracy.

Komisja Specjalna za nielegalne pędzenie bimbru ukarała obozem pracy właścicieli fabryki samogonu w Starej Wsi (woj. warszawskie) — Stanisława Walczaka na 2 lata, wspólników zaś jego: Józefa Ziętka i Pawła Popławskiego po roku.

# Dywersja w ruchu robotniczym była głównym zadaniem Obarskiego

## Szósty dzień procesu KPOPP

Szósty dzień rozprawy przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie przeciwko członkom podziemnego KPOPP wypełniły zeznania oskarżonego Adama Obarskiego, który od chwili wyzwolenia Polski przeszedł wszystkie szczeble i etapy roboty podziemnej, należąc kolejno do nielegalnej WRN, DSZ, WiN, KPOPP i stał się samozwańczym twórcą t.zw. „Niezależnej PPS". Z zeznań Obarskiego wynika, że będąc członkiem PPS i sekretarzem Koła PPS przy Min. Odbudowy, prowadził równocześnie robotę dywersyjną na terenie Partii, jako działacz podziemny, związany z KPOPP.

W styczniu 1945 r. Obarski brał udział w posiedzeniu władz centralnych WRN w Brwinowie, na którym w obecności Zaremby, Pużaka, Dzięgielewskiego i innych postanowiono zwołać Radę Naczelną przedwojennej PPS, aby na jej uchwałach oprzeć stanowisko WRN wobec zachodzących w kraju przemian. Poza tym Obarski uczestniczył w trzech zebraniach delegatów okręgowych WRN tzw. okręgowców w kwietniu, maju i czerwcu 1945 r. w Krakowie. Na zebraniach tych omawiano sprawozdania z rozmów połączeniowych, prowadzonych między WRN i PPS. Na trzeciej konferencji dyskutowano sprawę likwidacji WRN, gdyż istniało wśród zebranych przekonanie, że rozmowy zakończą się pomyślnym wynikiem. Delegaci stali poza tym na stanowisku konieczności wyjścia z podziemia.

### Od WRN do WiN

Rzeczywista, organizacyjna likwidacja WRN nastąpiła w styczniu 1946 r. O fakcie tym dowiedział się Obarski od Leśniewskiego, który mu miał oświadczyć, że „dokonano pogrzebu WRN". Wobec takiego stanu rzeczy wydana została przez WRN instrukcja w sprawie wstępowania WRN-owców do PPS. W wyniku tej instrukcji Obarski złożył deklarację do PPS w styczniu 1946 r., w jesieni zaś tegoż roku, będąc jednocześnie zaangażowany w KPOPP, został sekretarzem Koła PPS przy Ministerstwie Odbudowy.

W lecie 1945 r. zetknął się z pułk. Rzepeckim. Na jego życzenie rozpoczął pracę jako kierownik wydziału prasowego Obszaru Centralnego DSZ Zaremba dał na to swoje pozwolenie. Jak twierdzi jednak Obarski, funkcji tej właściwie nie pełnił, gdyż pierwszą przeszkodą była akcja ujawniania zainicjowana przez „Radosława" drugą — aresztowanie Rzepeckiego a trzecią i ostatnią, aresztowanie Rybickiego, po którym oskarżony stracił kontakt z WiN-em.

Kwiecińskiego poznał przez Rybickiego, ale właściwy kontakt z nim utrzymywać zaczął na krótko przed wejściem do KPOPP. Marszewskiego poznał w czerwcu 1946 r.

W dalszym ciągu zeznań oskarżony Obarski omawia słynną historię wymiany zwęglonych banknotów na sumę ponad pół miliona dolarów. Na prośbę Rzepeckiego zajął się ich wymianą i po porozumieniu z Augustyńskim przekazał za granicę 30.000 dolarów jako pierwszą transzę. Żadnych jednak wymiennych pieniędzy nie otrzymał; co z pozostałą sumą zwęglonych banknotów zrobiono — nie wie.

Augustyński za pośrednictwo w tej transakcji miał otrzymać prowizję w wysokości 5 procent.

### Dywersja w PPS

„Niezależną PPS" — jak nazywa to Obarski — stworzył on w końcu 1946 r. bez porozumienia z kimkolwiek z działaczy WRN-owskich i sam ją reprezentował wchodząc do Komitetu Porozumiewawczego. Wprowadził go tam Kwieciński, informując przedtem o memoriale do ONZ i jego treści.

Obarski podkreśla, że inicjatywa wprowadzenia do KPOPP czynnika „socjalistycznego" wyszła od samego Komitetu i że zdecydował się on wejść tam jako przedstawiciel WRN — NPPS, aby mieć możność przeprowadzenia na tym terenie penetracji politycznej. Na pierwsze zebranie Komitetu do Sopotu nie pojechał, ale dopingowany przez Kwiecińskiego do udziału w jego pracach przybył na zebranie na Mokotowie we wrześniu 1946 roku.

Drugie zebranie Komitetu odbyło się w końcu października 1946 r. Dyskutowano sprawę memoriału do ONZ oraz załącznika do niego — w postaci raportu o stosunkach panujących w więziennictwie. Raport ten miał opracować Obarski.

Materiały do raportu o więziennictwie zamierzał uzyskać od kolegów, którzy byli w więzieniu, a następnie zostali zwolnieni, oraz z Sekretariatu PSL.

W dniu 21 listopada 1946 r. Obarski otrzymał wezwanie do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, ale zdecydował się nie zgłaszać tam, lecz zbiec za granicę, w czym mieli mu pomóc Kwieciński (w przerzucie do Szwecji) oraz Marszewski (w uzyskaniu wyjazdu do Anglii.

Za działalność prasową w WiN-ie otrzymał 1000 dolarów ze Sztabu Obszaru Centralnego, pozatem otrzymał na likwidację komórki kolportażowej Gałaja, 300 dolarów, które jako niewyzyskane zwrócił. Od Kwiecińskiego otrzymał 80 dolarów na robotę NPPS.

### Pytania prokuratora i obrony

Na pytania prokuratora wyjaśnia szczegóły powstania NPPS, której początki organizacyjne określa na wrzesień 1946 r. NPPS miał składać się z WRN-owców, którzy nie weszli do PPS. Nad sprawą wciągania PPS-owców do NPPS nie zastanawiał się. NPPS była ideologiczną kontynuacją WRN.

Szefem prasowym Obszaru Centralnego WiN był od lipca do grudnia 1945 r. ale nigdy nie sprawował funkcji doradcy politycznego Obszaru Centralnego WiN. Od Kwiecińskiego dostawał raporty miesięcznie. Przekazywał w zamian Kwiecińskiemu bieżące informacje polityczne w październiku i listopadzie 1946 r. Kontakty z SN nawiązał we wrześniu tegoż roku.

Wypiera się stanowczo znajomości z Sosnowską, a tym bardziej świadomości istnienia zakonspirowanej komórki wywiadu — „Stocznia". Wiedział, że istnieje jakiś „X", ale pseudonim ten kojarzył zawsze z osobą Kwiecińskiego.

W czasie, gdy był zagrożony aresztowaniem, otrzymał od Kwiecińskiego 40.000 zł., które miał zużyć według własnego uznania.

Swoją dotychczasową działalność polityczną Obarski ocenia jako wielki błąd.

W dniu dzisiejszym zeznawać będzie osk. Halina Sosnowska.

# Kongres TUR-u zwołany będzie w kwietniu

Dnia 9 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Tow. Uniw. Robotniczego. Przewodniczył na nim prezes TUR, tow. W. Sokorski.

Pierwszym punktem porządku obrad było szczegółowe sprawozdanie z działalności organizacji w ostatnim okresie, złożone przez Sekretarza Gen. Z. G. TUR tow. K. Wojciechowskiego. Po sprawozdaniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono m. in. sprawy szkolnictwa TUR-owego, akcji świetlicowej i kulturalnej oraz kwestie finansowe.

Przedmiotem drugiej części obrad była przede wszystkim sprawa zwołania w przyszłym roku pierwszego powojennego kongresu TUR. Uchwalono, że odbędzie się on w dniach 19 — 21 kwietnia przyszłego roku w Warszawie. Powołana została jednocześnie do życia Komisja Statutowa pod przewodnictwem tow. dyr. A. Krygiera, która po opracowaniu nowego statutu TUR-u przedstawi go Kongresowi do zatwierdzenia. Na zakończenie obrad wpłynął wniosek o rozszerzenie składu osobowego Zarządu Głównego.







## Obwieszczenie publiczne

Sąd Grodzki w Warszawie, Oddział I, podaje do wiadomości, iż na wniosek Aleksandry Grzegorczykowej, zam. W-wa, ul. Hoża 62, zostało wszczęte postępowanie o uznanie za zmarłego Józefa Grzegorczyka, syna Marcina i Agnieszki z d. Stanita, ur. 7.8.1896 r. w Bożej Woli, ost. zam. W-wa, zaginionego 15.9.44 r. Sąd wzywa zaginionego, aby w terminie 3-m. stawił się do Sądu, gdyż po upływie tego terminu zostanie uznany za zmarłego oraz wzywa wszystkie osoby, które mogą udzielić jakichkolwiek wiadomości o zaginionym, aby w powyższym terminie doniosły o nich Sądowi.

I. Zg. 2347/47. 18963

## Wieści z kraju

### RAD DLA POLSKI

W dniu 9 bm. przybył do portu gdańskiego statek kanadyjski „Triport" z Montrealu z ładunkiem przeszło 3.000 ton. Ładunek składa się m. inn. z medykamentów, mleka skondensowanego i 9 gramów radu, wartości 235.000 dol., nadesłanych w ramach pomocy UNRRA. Jest to trzecia przesyłka radu z dostaw UNRRA.

### 10-TYSIĘCZNY SILNIK ELEKTRYCZNY

Dnia 4 grudnia br. fabryka M. 2 w Cieszynie (dawniej Rohn-Zieliński) wykończyła 10-tysięczny silnik elektryczny.

Fabryka ta dostarcza m. in. dla przemysłu górniczego silniki wrębowe. Pierwszy silnik do maszyny wrębowej fabryka cieszyńska oddała górnikom w zeszłym roku na św. Barbarę. Silnik ten od chwili uruchomienia pracuje bez przerwy, co wskazuje na wysoką jakość tego typu aparatów produkcji krajowej.

### ROBOTNICY HUTY „BATORY" HODUJĄ JEDWABNIKI

Doświadczalna hodowla jedwabników rozpoczęta z 3 gramów jajeczek jedwabniczych przez strażników huty „Batory", dała pozytywne wyniki, bowiem zebrano 5.630 gr. dobrych kokonów. Pomysłowa inicjatywa robotników huty i pozytywne osiągnięcia w hodowli są dobrym i zachęcającym przykładem dla okolicznych mieszkańców. Bardzo wielu z nich zamierza w następnym roku również uruchomić hodowlę jedwabników.

# Nowe trudności i nowe rozwiązania w zwiększającym się ruchu ulicznym

## Jeden most i ciemności poważnie komplikują sytuację

✱ Wydział Ruchu i Motoryzacji przystąpi w najbliższym czasie do tzw. „rozrzucania przystanków" na większych skrzyżowaniach ulic: Marszałkowska — Al. gen. Sikorskiego, Marszałkowska — Bracka, Marszałkowska — Nowy Świat oraz w rejonie ul. Żelaznej i Targowej — przystanki tramwajowe będą odległe od rogów ulic o kilkadziesiąt metrów.

✱ Po rozebraniu mostu pontonowego ruch konny na moście Poniatowskiego będzie wstrzymany w godz. 7—8.30 i 14—16; w soboty w godz. 7—8.30 i 13—16. Dla ruchu furmanek zamknięta będzie całkowicie Al. Zieleniecka. Będą one miały objazd Al. Waszyngtona, ul. Żymirskiego, a następnie ul. Grochowską. Ruch samochodowy odbywać się będzie normalnie.

✱ Dla rozładowania ruchu między Warszawą i Pragą projektowane jest również przeniesienie torów tramwajowych z Al. Zielenieckiej na prowizoryczne torowisko, które ma biec poza jezdnią od strony Wisły.

✱ Istnieją projekty uregulowania ruchu kołowego po rozpoczęciu robót nad poszerzeniem tunelu na odcinku ul. Nowy Świat—Krucza.

### Przebić Kruczą

Aby dać maksymalną płynność zakorkowanemu tymi robotami ruchowi (rozpoczną się one już na początku przyszłego roku) — trzeba przebić ul. Kruczą od Al. gen. Sikorskiego do ul. Widok. Nie jest to duże przedsięwzięcie — a umożliwi ono ruchowi kołowemu z Pragi stosunkowo szybkie rozładowanie się. Ruch ten będzie się co prawda stłaczał na Nowym Świecie i Chmielnej, ale już od ul. Brackiej miałby do śródmieścia 3 ujścia: 1) ul. Chmielną, 2) ul. Bracką i ul. Widok oraz 3) ul. Bracką i ul. Widok (przebitą), Kruczą i Al. gen. Sikorskiego do Marszałkowskiej.

Ruch do Warszawy kierowany będzie od Al. gen. Sikorskiego „starą" Kruczą, Nowogrodzką, ul. „za BGK" i Nowym Światem do Alei.

Rozwiązanie tych dwóch, krętych jednak trochę, objazdów ułatwiłoby niewątpliwie wykorzystanie prawej (w kierunku na Pragę) strony jezdni Alei na odcinku od Kruczej do Nowego Światu. Jezdnia ta jednak zajęta zostanie prowizorycznym torem tramwajowym, który na tym odcinku nie będzie mógł być podstemplowany (jak to miało miejsce w czasie robót przy Nowym Świecie). Tor ten położony będzie na podkładach, wprost na jezdni, która nie będzie rozkopywana.

### Skutki ciemności

Pisaliśmy przed kilku dniami o katastrofalnym dla ruchu specjalnie kołowego stanie oświetlenia ulic. Skutki ciemności są następujące: w październiku ilość wypadków wzrosła o 25 proc. i wynosiła 80 (w ruchu kołowym 52). W listopadzie br., po „oswojeniu się" kierowców i przechodniów z ciemnością ilość ta spadła do 54 (w ruchu kołowym 37).

Ciekawe jest jednak, jak „rozkłada się" ilość wypadków w ruchu kołowym na okres dnia i ciemności. Otóż w październiku od godz. 5 do 17 było 28 wypadków, a od 17 do 5 — 24. W listopadzie br. w dzień było 19, a w nocy (od 17 do 5) — 18 wypadków.

Dochodzimy tu do wniosku, że po zapadnięciu zmroku — jeżeli można użyć paradoksalnego zwrotu — wypadki „są na porządku dziennym": ich częstotliwość jednak wzrasta.

Zmrok zapada coraz wcześniej. Ilość świateł na ulicach zmniejsza się. Należy być przygotowanym na to, że taki stan rzeczy nie zmniejszy ilości wypadków na jezdni. (pa)

## Uwaga, b. żołnierze oddz. polskich w Anglii

**Pol. Czerwony Krzyż uruchomił z dniem 8 bm. Referat dla Odpraw Demobilizacyjnych przy Biurze Informacyjnym Zarządu Gł. P. C. K. (Warszawa, Piusa XI 24 26 pok. 66).**

**Referat przyjmuje zgłoszenia byłych żołnierzy polskich w Anglii, przybyłych do kraju po dniu 22.V.1946 r., w sprawie podjęcia ich należności z tytułu zaległych uposażeń, odpraw demobilizacyjnych oraz dodatków rodzinnych dla lotników z Post Office Savings Bank.**

**Godziny przyjęć w sprawie przyjmowania zgłoszeń i udzielanie informacyj codziennie od 9—13.**

## Zapomogi Funduszu Stypendialnego dla małoletnich uczestników Powstania

Kilka dni temu informowaliśmy o ukonstytuowaniu się Tymczasowego Komitetu „Funduszu Stypendialnego dla dzieci i młodzieży — uczestników Powstania Warszawskiego"'. Obecnie podajemy, że Komitet przystąpił już do przyjmowania podań kandydatów do stypendiów.

**O stypendia ubiegać się mogą przede wszystkim uczestnicy Powstania Warszawskiego, którzy w dniu 1 sierpnia 1944 r. ukończyli 11 lat, a nie przekroczyli 16 roku życia, oraz**

1) rodzeństwo poległego dziecka — uczestnika Powstania (jednak tylko jedno z rodzeństwa),

2) sieroty po żołnierzach I Armii poległych w walkach o Warszawę (Praga, Góra Kalwaria, Dęblin, Warka, Przyczółek Czerniakowski itp.).

Podania o przyznanie stypendium składać należy do Sekretariatu Tymczasowego Komitetu Funduszu Stypendialnego, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14 „Czytelnik" Biuro Zarządu Głównego — w godzinach biurowych.

Do podania należy dołączać: a) świadectwo urodzenia petenta (metryka urodzenia), b) świadectwo stwierdzające, że petent rzeczywiście brał udział w powstaniu (dokumenty wydane przez Związek Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację albo przez Ministerstwo Obrony Narodowej lub zeznania co najmniej 2-ch świadków — uczestników powstania (dowódców, przełożonych), uwierzytelnionych przez powyższe instytucje), c) świadectwo niezamożności, wydane przez władze administracyjne, d) zaświadczenie szkoły, stwierdzające fakt obecnego kształcenia się, korzystnych wyników nauki, oraz opinię szkoły o petencie, e) w wypadku pkt. 1: dokument stwierdzający, że brat lub siostra petenta poległ(a) w czasie Powstania Warszawskiego jako uczestnik powstania w wieku 11—16 lat, f) w wypadku pkt. 2: dokument Ministerstwa Obrony Narodowej stwierdzający, że ojciec petenta zginął w walkach I Armii o Warszawę.

## Akademia rozpocznie „Dni przeciwgruźlicze"

**14 bm. o godz. 11 z okazji rozpoczynających się „Dni przeciwgruźliczych" odbędzie się Teatrze Polskim akademia. Słowo wstępne wygłosi min. zdrowia, dr Michejda.**

**W części artystycznej akademii przewidziane są recytacje M. Wyrzykowskiego, produkcje zespołu tanecznego T. Wysockiej, uthwory muzyczn w wykonaniu orkiestry pod dyr. O. Straszyńskiego i inne.**

# Mokotów otrzyma kino

## W przyszłym roku rozpocznie się budowa

MOKOTÓW doczeka się nareszcie kina! Po długich negocjacjach, deliberacjach i pertraktacjach z BOS-em, Filmem Polskim i Dzielnicową Radą, ustalono ostatecznie, że w 1948 r. rozpoczną się prace przy budowie gmachu. Stanie on w okolicach Al. Niepodległości przy placu Narbutta. Na wczorajszym zebraniu Dzielnicowej Rady Narodowej zapoznano radnych z decyzją Filmu Polskiego.

JAK się okazuje ze sprawozdania Komisji Oświatowo - Kulturalnej DRN Warszawa - Południe wśród młodzieży szkół powszechnych zdarzają się wypadki alkoholizmu. Ze wszech miar niepokojący ten objaw będzie wszelkimi środkami zwalczany. Wypracowanie odpowiednich metod staje się jednym z głównych zadań Komisji, która postanowiła przystąpić do jak najenergiczniejszej akcji.

Poważnie zaawansowane jest już opracowywanie metod realizowania obowiązku szkolnego na terenie dzielnicy. Komisja zajmuje się organizowaniem specjalnego systemu kontroli, w czym wezmą udział wyznaczeni delegaci. Projektuje się poza tym wciągnięcie do współpracy administratorów domów oraz Komitetów Blokowych, które ułatwią ujawnianie uchylających się od obowiązku szkolnego.

UKOŃCZENIE budowy ogródków jordanowskich jest najpoważniejszym zamierzeniem Rady na przyszły sezon. Roboty pozostało jednak jeszcze bardzo wiele.

Wykonanie sześciu zaprojektowanych na Mokotowie ogródków jordanowskich wymaga dużego wkładu finansowego, zważywszy, że koszt budowy jednego ogródka wynosi około 4 miln. zł.

Reasumując dotychczasowe osiągnięcia Radni Dzielnicy Mokotów złożyli podziękowanie Korpusowi Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który swą pracą znacznie przyczynił się do budowy ogródka przy ul. Wiśniowej.

NA wczorajszym zebraniu Rady, Dyrekcja Wyścigów Konnych złożyła za pośrednictwem radnego inspektora Bauera 500.000 zł. na Fundusz Budowy Ogródków Jordanowskich. Piękny ten czyn spotkał się oczywiście z pełnym uznaniem zebranych. Podkreślić trzeba fakt, że nie jest to pierwszy przykład obywatelskiego stanowiska Dyrekcji Wyścigów, która nigdy nie uchylała się od pomocy na podobne cele. (wk)

# Przypominamy o obowiązku szczepień przeciw durowi plamistemu

Miejski Wydział Sanitarny przypomina wszystkim zobowiązanym do szczepienia ochronnego p. durowi plamistemu, a mianowicie:
a) personelowi szpitali, b) pracownikom Sanitariatu Miejskiego i Ośrodków zdrowia, c) pracownikom terenowym Opieki Społecznej, d) pracownikom służby ruchu MZK, PKP i PKS, e) pracownikom Pogotowia Ratunkowego, f) pracownikom PUR i PCK, g) personelowi hoteli, h) pracownikom pralni, i) pracownikom kąpielisk prywatnych i instytucji społecznych, j) fryzjerom, k) mieszkańcom schronisk, burs i internatów, że szczepienie p. durowi plamistemu będzie trwało do 31.12 br. i termin ten nie będzie przedłużony.

Bezpłatne szczepienie wyżej wymienionych grup ludności odbywają się w następujących punktach miasta: a) Bagatela 10 — Wydział Sanitarny, b) Nowogrodzka 12 — Miejski Instytut Higieny, c) Jagiellońska 34 — XV Urząd Sanitarny.

W godz. od 10.30 do 14.30 codziennie za wyjątkiem dni świątecznych oraz w instytucjach, które zaopatrzyły się w upoważnienie do przeprowadzenia szczepień dla swych pracowników we własnym zakresie na miejscu pracy.

Otrzymane zaświadczenie o szczepieniu wzgl. zwolnieniu od szczepienia należy przedstawiać do odnotowania w swym Zakładzie Pracy.

Należy się śpieszyć do spełnienia swego obowiązku szczepienia, by nie narażać się na długie wyczekiwanie w kolejkach w ostatnich dniach szczepienia i nie znaleźć się na liście ukaranych za niedokonanie szczepienia, zabezpieczającego przed zachorowaniem na dur plamisty danego pracownika i jego otoczenia.

# Więc — kto jest ostatecznie winien w sprawie niedociągnięć w budowie baraku szkolnego?

W NUMERZE 329 z dnia 2 grudnia, na podstawie wyczerpujących danych, przedstawionych nam przez kierownika szkoły powszechnej nr 47, mieszczącej się w baraku przy ul. Borzymowskiej 34/36 zasygnalizowaliśmy o dokuczliwych brakach, jakie posiada jeszcze barak szkolny.

Natychmiast otrzymaliśmy wyjaśnienie z Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy (które, oczywiście, zamieściliśmy), w którym WDO podkreśliła m. in., że przyczyną wszystkich zasadniczych trudności był obrany przez władze szkolne, wbrew opinii technicznej WDO — teren pod budowę szkoły w polu.

WCZORAJ otrzymaliśmy pismo z Inspektoratu Szkolnego m. st. Warszawy, które dosłownie brzmi:

„W notatce „Szkoła przy Borzymowskiej", umieszczonej w nr 331 „Robotnika" w dniu 4.12.1947 r., została podana informacja niezgodna z prawdą, iż teren na szkołę został wybrany przez władze szkolne wbrew opinii technicznej WDO. Prawdą natomiast jest, iż miejsce na szkołę było wybrane wspólnie przez Inspektorat Szkolny i WDO i, że przedstawiciel WDO trudności natury technicznej nie przewidywał i przed nimi nie przestrzegał".

STARAMY się, o ile to jest możliwe za pośrednictwem naszych szpalt zasygnalizować i pośrednio przyczynić się do usunięcia tej lub owej bolączki. Służymy zwłaszcza zawsze swymi szpaltami jeśli chodzi o rzecz tak doniosłą, jak sprawy szkolnictwa i ewentualnych tu i ówdzie spotykanych jeszcze niedociągnięć.

Przy tego rodzaju „sporach" dajemy, w miarę naszych możliwości, głos obu stronom, aby, w co wierzymy, osiągnąć jednak w końcu właściwy efekt, usunąć takie lub inne drobne często niedomaganie.

Jeśli jednak, rzecz przybiera taki, jak w powyższym wypadku, a przyznać trzeba dość osobliwy charakter jakichś dociekań i zwalania winy jeden na drugiego —, doznajemy przykrego zawodu. Zwłaszcza, że mamy do czynienia z tak poważnymi instytucjami.

ZDUMIEWA nas dwugłos W. D. O. i Inspektoratu Szkolnego. Dajemy oczywiście wiarę także temu, co donosi Inspektorat i tym bardziej zdumiewa to, o czym informowała nas Warszawska Dyrekcja Odbudowy. Nie czujemy się niestety na siłach dociec i rozwikłać tego osobliwego sporu, lojalnie, jak to jest naszym zwyczajem, dając znowu stronom możność wypowiedzenia się. Ale, obywatele — wiecie przecież o ograniczeniach papieru dla gazet! Nie możemy mieć na przyszłość miejsca na tego rodzaju dyskusje i wyjaśnienia. Nie możemy mieć miejsca na rozsupływanie zagadek, kto mówi prawdę, a kto nie. Niestety.

INTERESOWAŁY nas, jak w tym wypadku, rzeczy bardzo zdaje się doniosłe: żeby mianowicie setki dzieci w baraku szkolnym przy ul. Borzymowskiej mogły pobierać naukę w warunkach jak najbardziej zbliżonych do normalnych. Może to jest też w pewnym sensie interesujące, ale, jak podkreślamy, brak jest w naszym piśmie miejsca, na wnikanie w to, kto mówi prawdę, lub nie i kto na kogo zwala winę. Uzgodnijcie to już między sobą, a robota wówczas pójdzie na pewno sprawniej. Tak nam się wydaje *(s-ki)*

# Choinki już się pokazały ale gdzie zostały wycięte?

Mimo, że sprzedaż choinek ma się rozpocząć 15 bm. i, jak podawaliśmy, jedynym dostawcą jest spółdzielnia „Las", która od Ministerstwa Leśnictwa otrzymała specjalnie wyznaczone tereny do wyrębu świerków— choinki już się ukazały w sprzedaży w Warszawie.

Pierwszą ich partię widzieliśmy już wczoraj. Rzecz miała miejsce w godzinach rannych na bazarze, koło dworca Głównego.

Trzech wyrostków przytaszczyło na bazar 20 choinek. Miejscowi i zawsze przedsiębiorczy kupcy z miejsca zgłosili ofertę na kupno. Rozeszło się oczywiście o cenę. Nikt z obecnych przy transakcji nie wierzył, aby choinki przywędrowały tzw. drogą legalną.

Padła cena 50 zł za sztukę, czyli, jak stwierdził, spluwając efektownie jeden z kupców:

— Nie będziem chłopaki dużo gadać, tylko za wsio, jak leci — 1000 zł i możecie lecieć na wódkę...

Chłopaki jednak, przestępując z nogi na nogę (buciory ubłocone do kolan, ba, nocna praca przy wycinaniu była ciężka) i drapiąc się odpowiednio brudnymi rękami po głowie — żądali po 100 zł—czyli „wsio, jak leci — 2000 zł..."

Jakoś się tam wreszcie pogodzono.

✱

Chodzi nam o co innego. Jesteśmy skłonni przypuszczać, że wycięte choinki, jeśli nie pochodziły z miejskich parków, to na pewno z podmiejskich okolic, gdzie wyręb jest zabroniony.

Jeszcze raz przeto apelujemy, aby szczególnie wzmóc obecnie kontrolę i zapobiec dewastacji drzew, w które ani Warszawa, ani jej okolice nie są za bogate. (s-ki)

# Nowa placówka haftów artystycznych

Warszawski Powiatowy Komitet PPS [illegible]brał grono fachowców-towarzyszy [illegible]PS i otworzył z dniem 1 września 1947 r. *Pracownię Haftów Artystycznych*. Hafciarnia mieści się w Warszawie przy ul. Śnieżnej 4.

Pracownia wykonuje sztandary państwowe, partyjne, wojskowe, związkowe, cechowe, harcerskie, szkolne, kościelne, dystynkcje wojskowe, hafty ludowe itp.

Pomimo stosunkowo krótkiego okresu od czasu otwarcia, dzięki fachowemu kierownictwu, pracownia zdobyła potrzebne rekwizyty i już po miesiącu swego istnienia otworzyła filię w Warszawie przy ul. Brzeskiej nr 13 [illegible] 49.

Zatrudnione w pracowni hafciarki za swoją pracę artystyczną otrzymują godziwy zarobek i specjalną opiekę. Pięknie wykonane sztandary i hafty ludowe, dają rękojmię, że placówka ta w krótkim czasie zdobędzie zamówienia w skali ogólnokrajowej.

## Notatnik stolicy

**TRZYDZIESTOLECIE ZSRR**

Odczyt pod tym tytułem z cyklu „O współczesnych krajach słowiańskich" odbędzie się jutro 11 bm. o godz. 19 w sali widowiskowej Polskiej YMCA (ul. Konopnickiej 6). Po odczycie koncert i film.

**PORANEK ESPERANTYSTÓW**

Z okazji rocznicy urodzin twórcy Esperanta, dra Ludwika Zamenhofa, odbędzie się w niedzielę, 14 bm., w sali Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. ul. Kopernika 30 o godz. 11 — poranek okolicznościowy.

# TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

## 5-ty dzień ciągnienia IV-tej klasy

**Wygrane po 500.000 zł na Nr. Nr.** 1485 (padła w Warszawie), 38121 (padła w Łodzi), 41344 (padła w Gdańsku - Wrzeszczu).

**Po 100.000 zł na Nr. Nr.:** 2523, 2825, 25760, 29554, 48297, 50120, 65418.

**Po 20.000 zł na Nr. Nr.:** 662, 8250, 12260, 12859, 17038, 20279, 20417, 21473, 24765, 27428, 28587, 32333, 36125, 36136, 50500, 53817, 56432, 60180, 60216, 77820, 79278, 81560.

**Po 10.000 zł. nr Nr. Nr.:** 77, 2295, 2885, 3251, 4488, 5992, 8029, 8606, 8809, 8816, 8930, 9069, 9667, 9878, 10060, 10341, 10396, 10906, 11189, 12085, 13432, 13448, 13467, 14575, 14971, 15226, 15302, 16107, 16370, 17529, 18173, 19206, 22991, 23031, 24562, 27529, 28834, 30059, 30173, 30530, 31124, 32858, 32944, 34270, 35229, 36761, 36842, 37459, 40144, 41218, 42432, 43402, 44915, 46720, 49410, 50349, 52611, 53484, 54712, 55508, 56672, 58806, 58957, 60290, 60581, 63209, 65017, 65592, 68492, 69939, 71759, 72546, 73092, 75951, 76430, 78089, 78254, 79631, 81005, 81172, 81528, 82369, 82628, 83610.

**Po 5.000 zł. na Nr. Nr.:** 1062, 1977, 979, 2497, 583, 3053, 605, 4355, 788, 854, 5500, 917, 7565, 8600, 802, 981, 10020, 874, 11285, 12250, 14944, 16844, 17558, 18720, 884, 19602, 20906 22064, 25236, 796, 26438, 28102, 239, 293, 29766, 30217, 236, 32292, 939, 33316, 738, 851, 935, 34747, 35189, 36762, 38050, 885, 39872, 40176, 318, 41043, 214, 42011, 913, 43088, 374, 44419, 46535, 921, 934, 47044, 105, 48851, 959, 49006, 51081, 233, 52423, 689, 53150, 54798, 983, 55390, 57515, 570, 58914, 59222, 607, 60270, 403, 407, 741, 63957, 64032, 66016, 85, 67503, 816, 69672, 72470, 910, 73754, 808, 916, 74327, 75282, 76002, 77992, 81711, 82371, 464, 83477, 84523.

**Po 3.000 zł. na Nr.: Nr.:** 56, 495, 504, 604, 1574, 3361, 912, 4056, 625, 783, 5557, 6064, 771, 7823, 8082, 543, 693, 9143, 526, 10544, 11286, 12532, 13045, 100, 599, 717, 14138, 854, 15035, 16475, 547, 788, 17214, 319, 18651, 19057, 498, 20045, 758, 21150, 25898, 970, 26405, 924, 27277, 567, 620, 830, 28117, 30080, 33282, 488, 720, 34450, 470,. 35255, 423, 36024, 493, 40006, 974, 41053, 247, 41503, 747, 42191, 641, 44022, 490, 993, 45551, 47381, 48623, 50561, 51545 52274, 396, 710, 746, 53566, 55493, 63086, 115, 65491, 860, 948, 66773, 68267, 965, 71373, 589, 74925, 79033, 81256, 82261, 84981.

**Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł. z 1-go dnia ciągnienia**

72472 82 510 34 66 99 615 87 877 966 78 73030 134 35 38 233 308 84 470 481 85 518 89 628 89 790 92 895 74060 188 90 211 393 403 13 558 609 17 29 74 95 761 893 961 75033 61 86 109 10 341 67 405 517 32 72 82 84 603 34 65 728 825 74 915 17 57 76047 97 104 248 53 381 480 737 69 824 60 922 46 67 77021 125 94 269 76 348 95 404 08 31 616 26 46 96 733 813 42 61 76 78019 170 208 93 339 40 457 77 718 55 82 839 86 901 25 63 80 79027 34 66 140 274 95 323 56 95 451 91 94 99 507 25 49 569 602.

80012 63 89 428 31 506 78 83 714 821 993 81032 105 47 237 67 305 19 414 42 550 51 64 788 998 82014 134 66 211 55 94 373 91 424 70 516 42 89 650 74 723 80 825 38 40 98 997 43050 156 227 350 88 456 502 20 99 609 44 73 82 701 24 93 802 28 40 65 72 74 925 84041 101 67 210 44 56 83 307 23 30 410 63 505 11 44 50 69 612 24 29 30 701 50 76 812 917 43 48 979.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro.

# TEATRY

**TEATR POLSKI (Karasia 2):**
Czwartek g. 18 „Hamlet".
Piątek g. 18 „Pan inspektor przyszedł".
Sobota g. 14 „Wilki i owce"; g. 18 „Pan inspektor przyszedł".
Niedziela g. 14 „Szkoła obmowy"; g. 18 „Pan inspektor przyszedł".

**TEATR ROZMAITOŚCI** (Marszałkowska 8): godz. 19 „Nie igra się z miłością".
**TEATR POWSZECHNY** (ul. Zamojskiego 20): godz. 19 „Roxy".
**TEATR NOWY** (ul. Puławska 39): godz. 18,30 „Wesele Figara".
**TEATR MAŁY** (Marszałkowska 81): godz. 19 „Żołnierz i bohater".
**TEATR „JASKÓŁKA"** (Marszałkowska 69): godz. 19 „Drzwi zamknięte", „Wszystko na dobre się zmienia" (Teatr „Miniatury").
**TEATR „COMOEDIA"** (ul. Szwedzka 2) godz. 19 „Halka".
**„TEATR DZIECI WARSZAWY"** (Studio, Karowa 31): g. 12 (dla szkół) widowisko „Na jagody".
**„WRÓBELEK WARSZAWSKI"** (ul. Zygmuntowska 8): „Jak się tworzy rząd". Pocz. o godz. 17.15 i 19.15.

**OSTATNI WYSTĘP BALETU PARNELLA**

Dziś, tj. w czwartek i sobotę 13 bm., o godz. 19 w sali „Roma" odbędą się ostatnie występy Baletu Parnella w nowym programie.

W niedzielę, 14 bm. w związku z koncertem „Żołnierzowi na gwiazdkę", niedzielny występ Baletu Parnella rozpocznie się punktualnie o g. 17.

**ARTYŚCI STOLICY ŻOŁNIERZOWI NA GWIAZDKĘ**

W niedzielę, dnia 14 grudnia br. o godzinie 19 w ramach wielkiej akcji gwiazdkowej dla żołnierza, odbędzie się w sali „Romy" wielki koncert z udziałem najlepszych sił artystycznych stolicy. Nazwiska artystów wkrótce podamy.

Bilety można już nabywać w kasie Filharmonii.

# KINA

**„ATLANTIC"** (Chmielna 33): „Belita tańczy".
**„PALLADIUM"** (Złota 7/9): „Ludzie bez skrzydeł".
**„POLONIA"** (Marszałkowska 56): „Awantura w zaświatach.
**„STYLOWY"** (Marszałkowska 112): „Noc grudniowa".
**„SYRENA"** (Inżynierska 2): „Curie Skłodowska". Pocz. seansów o godz. 13, 15.30, 18, 20.30
**„TĘCZA"** (Suzina 4): „Siódma zasło-
**„TĘCZA"** (Suzina 4): „Wiosna". Pocz. seansów o g. 13.
**„AKTUALNOŚCI"** (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11: 1) Kronika nr 49/47, 2) Ziemie mazurskie, 3) „Ludzie ognia i stali", 4) Bałwan śnieżny.
Wstęp: 35 zł (na wszystkie miejsca).

# Co usłyszymy w RADIO

**PIĄTEK, 12 GRUDNIA**

**Warszawa I**

6,00 Sygn. czasu; 6,15 Wiad. por.; 6,20 Muzyka; 7,00 Dzien. por.; 7,15 Muzyka; 8,35 Kwadrans prozy; 8,50 Muzyka; 9,00 Audycja dla szkół; 10,40 Aud. Min. Oświaty; 12,03 Wiadom. poł.; 12,15 Muz.; 12,20 Z mikrofonem po kraju — report.; 12,30 Muzyka popul. w wyk. zesp. Instrument.; 16,00 Dziennik popoł.; 16,30 Audycja dla chorych w opr. ks. M. Rękasa; 16,55 Audycja dla młodz.; 17,10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości „Wawel po wojnie" — pog.; 17,15 Konc. dla przodown. świata pracy; 18,00 RUL „Mikołaj Kopernik" — wykł. prof. dr M. Grotowskiego; 19,00 Skrzynka techn. w opr. inż. Cz. Klimczewskiego; 19,15 Konc. Symf. w wyk. Ork Symf. Państw. Filh. Warsz. pod dyr. M. Mierzejewskiego. W przerwie Dzien. wiecz.; 21,30 „U naszych przyjaciół" — aud. słowno-muz. pośw. Jugosławii; 22,00 Audycja rozr.; 23,00 Ostatnie wiad.; 23,20 Muzyka poważna; 24,00 Hymn.

**Warszawa II**

16.00 Dzien. popoł.; 16,30 Muzyka; 16,45 Reportaż; 16,55 Pieśni w wyk. Zesp. Wokalnego RP pod dyr. J. Kołaczkowskiego; 17,45 Koncert dla przodown. świata pracy; 18,05 Muzyka popul.; 18,35 Poradnik językowy w opr. prof. dr W. Doroszewskiego; 18,50 „Z tamtych stron" w wyk. zesp. Wł. Kaczyńskiego; 19,10 Muz. popul.; 19,30 „Dla każdego coś miłego" z udz. H. Kowalewskiej; 20,00 Dz. wiecz.; 20,50 „Melodie włoskie" w wyk. Sekstetu PR; 21,30 „Zimowa baśń" — montaż poetycki w opr. St. Ziembickiego; 21,45 Kwadrans lekkich utworów skrzypc. w wyk. Z. Lednickiego; 22,00 RUL „Mikołaj Kopernik" — wykł. prof. dr M. Grotowskiego.



[illegible]ENA OGŁOSZEŃ: [illegible]głoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: [illegible]o 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej [illegible] mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — [illegible] mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do [illegible]m zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm [illegible]0 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń [illegible]inistracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 885-05 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik"— Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność" Warszawa, Marszałkowska95; Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

[illegible]EDAGUJE KOMITET

B — 31872 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 1

# Poradnia Pedologiczna bada nieletnich przestępców

IDĄC w ulewnym deszczu ulicą Dobrą, spostrzegam, że tuż za mną kroczy mały, blady chłopiec. Wynędzniała twarzyczka, wychudzone ręce i podarte ubranie znamionuje dziecko warszawskiej ulicy. Ściskam mocniej torebkę, wstydząc się trochę tego, jak się później okazało może nie całkiem bezpodstawnego odruchu nieufności.

— Nie wie pani czasem gdzie jest Smunikowskiego?

— Może Smulikowskiego?

— Może i tak.

— No to chodź ze mną, ja też tam idę.

Skręcamy na Smulikowskiego, kiedy widzę, że mój towarzysz mimo ulewnego deszczu, coraz bardziej zwalnia kroku.

— Pod który numer idziesz?

— Sam nie wiem — o tu pisze — pokazuje mi jakąś zmiętą kartkę.

### Wezwanie do poradni

WCHODZIMY do pierwszej bramy, gdzie odczytuję że: „Poradnia Pedologiczna przy Sądzie dla Nieletnich, mieszcząca się przy ul. Smulikowskiego 4, wzywa Romana X, aby zjawił się wraz z matką na badanie do poradni dn.... o godz:.."

— To ty jesteś Roman X, a gdzie matka?

— Nie mogła przyjść, choruje na nogi.

— Mogę cię zaprowadzić, ja też idę pod 4-ty.

Wchodzimy na III p. lokalu, mieszczącego się w Zakładzie Psychologii Wychowawczej. Na końcu korytarza, młoda, sympatyczna blondynka wychodzi nam na spotkanie.

— To ty jesteś Romek, a miałeś przyjść o 10-ej...

Blondynka klepie chłopca dobrotliwie po ramieniu.

— Masz tu obrazki, posiedź chwilę w poczekalni, a panią poproszę za mną.

Tłumaczę, że nie zmam chłopca, że znaleźliśmy się tutaj razem tylko przypadkiem. Jednocześnie przyznaję, że nic nigdy nie słyszałam o Poradni Pedologicznej przy Sądzie dla Nieletnich, i że bardzo bym pragnęła zasięgnąć o niej bliższych informacji. Moja rozmówczyni, pełniąca funkcję psychologa poradni, obiecuje udzielić mi krótkiego wywiadu po zbadaniu chłopca.

W czasie długiego, bo około 2 godzin trwającego badania obserwuję siedzącą obok mnie matkę. Nerwowa, o złych, niespokojnych oczach, opowiada skrzekliwym głosem, jak to ona nie patrzy na sąd, ale córkom sama pasem wymierza karę.

— Starszą tak zbiłam pod świętym obrazem, że jak miesiąc temu wyszła z domu, tak do tej pory nie wróciła.

Po jakimś czasie pracowniczka poradni odprowadza do poczekalni dziewczynkę wyjątkowo wynędzniałą i wystraszoną, prosząc jeszcze na chwilę rozmowy „dobrą mamę".

### Badanie środowiskowe i psychologiczne

PRZYCHODZI i na mnie kolej. Siadam przy biurku, z którego praktykantka zbiera rozrzucone obrazki, rysunki, wycinanki i deseczki; będące składową częścią testu i dowiaduję się na czym polega rola i znaczenie Poradni Pedologicznej przy Sądzie dla Nieletnich.

Poradnia ta została założona w roku 1930, pod kierownictwem prof. Stefana Baleya, dr. med., psychiatry, i prof. psychologii przy U. W. Działalność swą kontynuowała przez cały okres okupacji, pomimo dotkliwej straty jaką poniosła w postaci 6-ciu pracowników, zamordowanych przez Niemców. Praca Poradni, przerwana przez powstanie, została podjęta na nowo w roku 1946 nadal pod kierownictwem prof. Baleya i zastępczyni jego dr. Marii Żebrowskiej. Nie należy pomijać milczeniem, faktu, że wobec wyjątkowo trudnych warunków materialnych, w których znalazła się Poradnia po wojnie, część personelu po dziś dzień pracuje bezpłatnie.

Zadaniem poradni jest zbadanie jak najdokładniejsze każdego wypadku skierowanego przez sąd dla nieletnich. Badanie jest dwojakiego rodzaju, co powoduje zatrudnienie dwóch rodzajów sił wykwalifikowanych w poradni. Badanie środowiskowe wymaga zapoznania się ze środowiskiem, w którym dziecko przebywa tzn. domem, szkołą, warsztatem pracy. Badanie psychologiczne polega na zbadaniu poziomu umysłowego, rozwoju inteligencji i charakteru dziecka. Często zachodzi potrzeba skierowania badanego do lekarza psychiatry lub neurologa.

### Co robić z nieletnimi przestępcami?

PO zebraniu materiałów z wszystkich powyższych badań Poradnia przesyła do sądu dla nieletnich orzeczenie z wnioskiem Poradni tzn. z zaleceniem pozostawienia dziecka pod opieką rodziców lub też umieszczenia go w zakładzie dla dzieci normalnych, trudnych czy też cofniętych w rozwoju, względnie mianowanie kuratora sądowego, który by dopilnował np. umieszczenia dziecka w terminie lub w szkole zawodowej. Psychologowie poradni badają także regularnie dzieci w więzieniu mokotowskim.

— Jak to, dzieci w więzieniu?

— Tak, niestety. Jest u nas na porządku dziennym, że mały włóczęga czy złodziejaszek kieszonkowy wychodzi po kilku tygodniach lub miesiącach na wolność jako wykwalifikowany złodziej z niezatartym piętnem, jakie na każdym dziecku wywiera pobyt w więzieniu. Planuje się u nas Izby Zatrzymań i schroniska dla nieletnich przestępców, ale wiadomo jakim trudnym zagadnieniem w naszych warunkach jest urzeczywistnienie tego rodzaju planów.

Pod koniec rozmowy do pokoju wchodzi psycholog, która badała poprzednio bladą i przerażoną dziewczynkę. Chciałabym wiedzieć co Poradnia postanowi w jej wypadku.

— Damy wniosek o skazanie dziewczynki na zakład wychowawczy.

Oddycham z ulgą. Jakikolwiek byłby ten zakład, to chyba zawsze jeszcze będzie lepszy od matki-kata.

L.

## Odpowiedzi Redakcji

**W. Zgliński — Wrześnica.** Stefaniak Aleksandra i tow. Mamrot Tadeusz pracują w łódzkiej fabryce, natomiast Bronka Leończuk jest przodownicą w zielonogórskiej fabryce „Polska Wełna".

**Wacław Świrski. Warszawa - Praga.** Dom przy ul. Czynszowej nr 4 nie jest pod zarządem WAN-u, gdyż został przejęty przez Tymczasowy Zarząd Państwowy i tam też list przekazaliśmy.

**Oniszko Tadeusz.** Pismo Wasze skierowaliśmy do miejskiego komitetu PPS w Wałbrzychu.

**A. Redel.** Do zagadnień, poruszonych w Waszym liście, powrócimy wkrótce na łamach „Robotnika".

**Piec Władysław — Świeciechów woj. lubelskie.** Zwróćcie się do najbliższego Państwowego Urzędu Zatrudnienia.

**Michał Bawol — Ostromec.** List przesłaliśmy do Ministerstwa Skarbu, Deperatament Ceł.

**Z. K. Warszawa.** Należy zwrócić się do Państwowego Urzędu Zatrudnienia, Warszawa-Praga, Targowa 15.

**J. P. Warszawa.** Uwagi przekazazaliśmy Ministerstwu Obrony Narodowej.

**S. P. Finell - Kowalski — Toruń.** Sprawa jest zbyt zawikłana, by ją poruszyć na łamach prasy.



## SPORT

### Zimowy turniej piłkarski na terenie 3 okręgów śląskich

Sezon piłki nożnej w całym kraju oficjalnie skończył się z chwilą rozegrania mistrzostwa Polski. W niektórych tylko okręgach odbyły się towarzyskie mecze mimo nieodpowiedniej pogody. Jednakże, jak się okazuje, nie będą pauzować piłkarze Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Opola. Oto w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia rozpocznie się w tych trzech okręgach wielki zimowy turniej piłkarski o puchar pisma sportowego „Sport". W turnieju mają wziąć udział wszystkie drużyny z wymienionych trzech okręgów od klasy C do klasy państwowej włącznie. Organizatorzy mają zapewniony udział drużyn ligowych. Rozgrywki odbędą się systemem pucharowym.

### W kilku zdaniach

*Mecz koszykówki Wisła—OMTUR Łódź unieważniony.* Polski Związek Piłki Ręcznej unieważnił ogłoszony walkower 20:0 dla TUR-u łódzkiego, który w ubiegłą niedzielę rozegrał mecz w Krakowie z Wisłą. Mecz będzie powtórzony, a za niedostarczenie na czas protokółów sędziowskich odpowiedzialny będzie okręg, a nie Wisła.

*Dalsze walki pierwszego kroku bokserskego.* W ramach „Pierwszego kroku bokserskiego" w Warszawie odbędą się w sali Filtrów dalsze spotkania, a mianowicie w piątek o godz. 18, w sobotę o godz. 18 i w niedzielę o godz. 11.

*Protest Walcotta.* Komisja Techniczna Związku Bokserskiego w Nowym Jorku odrzuciła protest Walcotta przeciwko przyznaniu zwycięstwa Louisowi.

*Tandberg walczy w Ameryce.* Doskonały bokser wagi ciężkiej Szwed Tandberg spotka się w pierwszym meczu w Ameryce z Joe Baksim z Clevelandu w dniu 9 stycznia. Przeciwnik Tandberga znajdował się na liście proponowanych przeciwników Louisa.

*Tourne piłkarzy SK Bratisława.* Prowadząca w tabeli ludowej Czechosłowacji drużyna KS Bratisława udaje się na wielkie międzynarodowe tourne do Luksemburga, Francji, Belgii i Turcji.

*Niepowodzenia piłkarzy szwedzkich.* Mistrzowska drużyna Szwecji Norrkoeping po porażce z wiedeńską „Austrią" udała się do Budapesztu, gdzie z reprezentacją stolicy Węgier przegrała 2:0.

## Groch o ścianę

### Grzeczność królów

*Jasna rzecz, że chodzi mi o punktualność. Znamy przecież wszyscy przysłowie, że punktualność jest grzecznością królów.*

*Ba, ale co z tego. Znamy, teoretycznie. Z przysłowia się śmiejemy, ale się nad nim nie zastanawiamy.*

*A warto. Dziwnym jesteśmy narodem. Mamy fenomenalne zdolności do uznawania naszych wad za cechy narodowe, po których poznać nas można na końcu świata. Mistrzami jesteśmy zwłaszcza w niepunktualności.*

*Czas, terminy, zobowiązania... Wszystko to nie gra roli. Pół godziny, godzina, dwa dni czy miesiąc spóźnienia, zależnie od okoliczności, to u nas najnormalniejsza rzecz w świecie i nikt się temu nie dziwi.*

*Umawiam się z kimś na dziesiątą rano: czekam do wpół do jedenastej i petent się wkońcu zjawia. Oczywiście nie przeprasza nawet, bo tylko pół godziny... Cóż to w ogóle za spóźnienie?... Nie warto wspominać.*

*Gdyby się spóźnił o dwie godziny, wtedy pewnie zdziwiłby się że już tak późno, a on nie zauważył...*

*A mnie djabli biorą, bo cały plan dnia się rozleciał. Straconego czasu nie dogonię, zwłaszcza, że czeka mnie jeszcze kilka takich samych spotkań.*

*Pewna moja znajoma umówiła się ze swoim adoratorem o godzinie piątej u Gajewskiego. Przychodzi wypiękniona i radosna dziesięć po piątej. — Prawda, jaka jestem punktualna,— promiennie woła już z daleka.*

*— Tak, bardzo... — smutno szepnął mój znajomy, bo pani jego serca spóźniła się tylko o... dwadzieścia cztery godziny i dziesięć minut. Czekał bidula od poprzedniego dnia.*

*Myśli ktoś że blaga?... Autentyczny fakt.*

*Nauczmy się cenić czas, bo go nie kupimy za żadne pieniądze.*

*To naprawdę pochłania bardzo niewiele wysiłku, a korzyści są nieobliczalne. Życie staje się o wiele, wiele prostsze...*

*Spoglądajcie obywatele częściej na zegarki...*

*STRĄCZEK*

## Odbudowe poznańskiego ratusza prowadzi SPB

W bieżącym sezonie budowlanym przed społeczeństwem poznańskim stanęło zadanie odbudowy starego ratusza, będącego ozdobą miasta i zachodniej Polski, bowiem jest to jedyny okaz północno - włoskiego renesansu na naszych ziemiach.

Prace rozpoczęto od budowy rusztowania o wysokości 43 m., mającego służyć do ułatwienia montażu wieży, której konstrukcję stalową ustawi się do 27 grudnia rb., tj. w rocznicę powstania wielkopolskiego. Rusztowanie opracowane zostało przez arch. Sawickiego, kier. Odbudowy starego ratusza w Poznaniu. Prace zlecone Społecznemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu, które podjęło się wykonania tego dzieła w terminie 3 miesięcy. Prace rozpoczęto w kwietniu rb. W lipcu, pomimo wielkich trudności w zakupie materiałów, budowę rusztowania ukończono.

Na tradyjcyjnym wieńcu w dniu ukończenia budowy rosztowania był obecny prezydent Poznania, tow. mgr. Sroka, który w dowód uznania za pracę rozdał pracownikom SPB premie.

Równolegle z budową rusztowania zlecono firmie SPB roboty zabezpieczające front ratusza i jego środkową wieżyczkę.

Obecnie przystąpiono do montażu stalowej konstrukcji wieży, opracowanej przez prof. inż. Ballenstedta, wykonanej w Zielonej Górze, a zmontowanej przez firmę Mostostal z Zabrza. Będzie to już piąta wieża, którą poznaniacy budują na swym ratuszu. W dniu 27 grudnia rb. na szczycie wieży ratuszowej na wysokości 75 m. ujrzymy znów orła, którego hitlerowcy nie zdołali zniszczyć.

Dla społeczeństwa poznańskiego będzie to wielki dzień i start do jeszcze szybszej odbudowy swego miasta.

## Łowienie ryb w Łazienkach



*W tych dniach odbył się w stawie łazienkowskim połów karpi. (Foto Film Polski)*






Królewscy komisarze prowiantowi ciągną na mułach przez wynędzniały kraj, wyciskają ostatki z uciskanego narodu. Gdzie tylko się pojawią, wybucha wściekłość i rozpacz. Wyłamują spichrze, szopy i piwnice. Nie pozostawiają chłopu nawet ziarna na zasiew. Tak chce Bóg!

Jednym z nich jest Miguel Cervantes.

*

Ciśnięto mu ten urząd, niby kość bezpańskiemu psu. Był u kresu. Nic mu się nie wiodło. Na całym rozległym obszarze państwa hiszpańskiego nie było dlań kawałka codziennego chleba. Minęły skromne zarobki literackie, nikt nie chciał nawet czytać „Numancji". Był bez stanowiska, bez posady, bez protekcji. Chętnie zostałby wyrobnikiem, murarzem, pokostnikiem, tragarzem: miał tylko jedną rękę.

Przemierzał półwysep wzdłuż i wszerz, zabierany niekiedy za „Bóg zapłać" od miasta do miasta przez gnuśnie ciągnące pojazdy. Mieszkał w dzielnicach nędzy i motłochu. Gnieździły się tam w norach tysiące złodziejów, szulerów, sutenerów, z których niejeden był konfidentem policyjnym lub szpiclem inkwizycji. Nawiedzała brzęcząca srebrem pokusa, aby opaść na samo dno, pogrążyć się w tych mętach. Znalezienie jakiegokolwiek stanowiska lub posady państwowej stało się nieosiągalnym marzeniem.

Ilekroć przybywał do Madrytu, wysiadywał w przedpokojach, raczej dla zabicia czasu, niż żeby żywił nadzieję. Pisarze słysząc jego głos, nie podnosili już nawet głowy. Toteż z razu nie wierzył, nie pojął wcale tego cudu, kiedy pewnego dnia oznajmiono mu w Ministerstwie Wojny, że istnieją pewne widoki.

Władze nie mogły być wybredne. Rekwirowanie prowiantu dla armady — zaiste do tych posad nie kwapiono się zbytnio! Każdy wiedział, co to znaczy. Wymagano ludzi brutalnych i bez miłosierdzia. Widocznie któryś z radców wspomniał, że kręci się tu niejaki Cervantes, stary wojak z czasów don Juana, zahartowany w niewoli algerskiej, ten nada się niechybnie do tego, aby łupić skórę z chłopów.

Miał się przedstawić panu de Guevara, generalnemu intendentowi i naczelnemu komisarzowi. Obawiał się tej wizyty, wyglądał bowiem jak włóczęga w swym zniszczonym i niechlujnym stroju. Lecz wytworny urzędnik nie spojrzał nawet na niego. Z zaciśniętymi nozdrzami, aby nie wdychać odoru biedy, przemawiał do Cervantesa z niebosiężnej wysokości. Ma się udać bezzwłocznie do Sewilli, w tamtym okręgu wyznaczono mu pole do pracy. Dalsze instrukcje otrzyma od pana de Valdivia, komisarza na Andaluzję. Wynagrodzenie dwanaście realów dziennie.

Dwanaście realów! Było to dwa razy tyle, ile zarabiał cieśla, lub robotnik portowy. Było to dosyć, aby żyć. Dosyć, aby posłać coś niecoś chorej matce, która przeniosła się z powrotem do Alkali, by w pobliżu pobożnej córki żyć nędznie z jałmużny klasztornej.

Dosyć także, aby posłać trochę pieniędzy do Esquivias, dla małej Izabeli. Albowiem te damy nie chciały mu oddać córki. Pewnego dnia zjawił się niespodzianie we wsi, obdarty i zaniedbany i zrobił awanturę. Ale żądał córki z nieczystym sumieniem. Czy miał wraz z nią wałęsać się po hiszpańskim piekle? Wydawała się szczęśliwa w domu pań Palacios. Chowała się zdrowo. Patrzyła ze złością na obcego, pokrytego pyłem człowieka, który ją chciał pocałować, zesztywniała w jego ramionach i wywinęła się. Pieniądze jednak chciał posyłać. Izabela powinna żyć z jego pracy. Była to jego ostatnia, żałosna ambicja.

Od miesięcy już objeżdżał zakurzone gościńce na południu kraju. Muła dostarczył mu zarząd. Nie wyglądał już jak obdartus, był porządnie odziany, w ciemnym, zapiętym pod szyję kaftanie aksamitnym, zakończonym cienką kryzą, na ramiona zarzucił lekki płaszcz sukienny, jak przystało królewskiemu urzędnikowi. Na ten strój poszła znaczna część zaliczki. U lewej flanki muła dyndało w dwóch pętlach godło nadanej mu władzy: długa laska z pozłacaną koroną. Niekiedy nosił ją pod pachą, natenczas robiła wrażenie kopii.

Głębiej nie mógł już zstąpić. Dosięgnął samego dna. Oprawca i dusiciel ubogich: nie miał złudzeń co do swego urzędu. Miał niejedno na swe usprawiedliwienie, to prawda. Umarłby z głodu, to prawda. Działał na rzecz króla, to pewne, sam był poza wszelką odpowiedzialnością. I gdyby nie on, uprawiałby ten sam proceder kto inny, prawdopodobnie jeszcze mniej pobłażliwie. To wszystko było oczywistą prawdą. Ale i tak nie zmieniało postaci rzeczy. Słyszał chłopów z Esquivias, jak mówili przy stole w karczmie o egzekutorach i poborcach, co z nich wyciskali ostatnią kroplę krwi. Takim krwiopijcą był obecnie on sam.

Ciągnął przez ziemie na wschód od Sewilli, od Marcheny do Estepy, od Aguilar do La Rambla, od Castro do Espejo i wszędzie było to samo. Dokądkolwiek przybywał, chłopi zamykali stodoły, ukrywali beczki, zdejmowali koła z wózków, które miały służyć do transportu. Niektórzy ostrzyli sierpy. Baby wyły. Po nocach sypiał w urzędach gminnych, na wpół tylko rozebrany, z pistoletem pod ręką.

Żył w piekle za dwanaście realów dziennie. Przestał być człowiekiem. Był kółkiem w uszkodzonym, zgrzytliwym mechaniźmie państwowym, był grabiami, zagarniającymi i zmiatającymi wszystko dla armady. Tylko nie myśleć! Myślenie było zabójcze. Skoro zaczynał myśleć, podobne życie było niemożliwe. Udało mu się w istocie wyłączyć myślenie. Zapuścił w swej duszy żelazną kurtynę. Poza nią leżało to wszystko, czym był niegdyś. Czasem, na samotnym postoju, klepał muła po szyi, głaskał pieszczotliwie szorstką grzywę na jego czole, spozierał w łagodny żar pięknych, owalnych oczu. To tylko pozostało mu z uczucia.

(66 (D. c. n.)